

Protokół Nr XVIII/12
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
z dnia 25 września 2012 r.

1. Otwarcie sesji.

XVIII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, o godz. 11¹⁰ otworzył Marek Tałasiewicz przewodniczący Sejmiku. Powitał wszystkich i stwierdził, że zgodnie z listą obecności na sali jest 27 radnych, jest więc niezbędne quorum, aby dzisiejsze uchwały i decyzje były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Adam Wyszomirski
- Robert Stankiewicz
- Cezary Szeliga

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

Sekretarzem obrad został pan radny Piotr Głod.

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący Marek Tałasiewicz poinformował, iż 19 września br. zmarł Władysław Husejko. Pamięć zmarłego uczczono minutą ciszy.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który radni otrzymali pocztą, jest załącznikiem nr 3.

II wersja, którą wszyscy otrzymali przed wejściem na salę jest załącznikiem nr 4.

W związku z tym, iż proponowanych zmian do porządku obrad jest kilka, o godz. 11¹⁵ przewodniczący zarządził przerwę.

Podczas przerwy prezydium Sejmiku zapoznało się z proponowanymi zmianami.
O godz. 11³² wznowiono obrady.

Przewodniczący poinformował, iż na posiedzeniu prezydium udało się osiągnąć porozumienie w sprawie porządku obrad z drobną korektą.
Wszyscy radni otrzymali poprawioną wersję porządku obrad (tzw. wersja II a). – jest ona załącznikiem nr 5 do protokołu.

Dariusz Wieczorek potwierdził osiągnięty konsensus. Ciesząc się z projektów uchwał dotyczących uzdrowisk i ZCH Police poprosił, żeby jednak w porządku obrad następnej sesji pojawił się projekt uchwały złożony w czerwcu, który dotyczył komunalizacji terenów stoczniowych. Zdaniem radnego dzisiejszy projekt uchwały dotyczący uzdrowisk jest dokładnie taką samą sprawą. Obydwa projekty dotyczą komunalizacji. Projekt uchwały dotyczący terenów stoczniowych jest uchwałą intencyjną, mówiącą o tym, żeby rozpocząć rozmowy w tej sprawie i nie ma potrzeby wydawać pieniądze na opinie prawne.

Marek Tałasiewicz poinformował, iż wykonywana jest ekspertyza prawna w tej kwestii, ponadto te dwie sprawy nie są tożsame, nawet nie podobne. Podobne są tylko werbalnie, dlatego że kwestia uzdrowisk dotyczy funkcji użyteczności publicznej, natomiast prowadzenie działalności typu stoczniowego w żaden sposób nie mieści się w kategoriach funkcji użyteczności publicznej. Gdy będzie opinia w tej sprawie, wówczas powróci się do tematu.

Następnie, drogą głosowania, przyjęto porządek obrad, który jest załącznikiem nr 6 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokół z XVII sesji Sejmiku znajdował się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Paweł Mucha zwrócił się z apelem odnoszącym się do metodologii sporządzania protokołów, zaapelował, żeby wrócić do pisania protokołów bliższych stenogramowi, ponieważ padają na sesji wypowiedzi, które budzą emocje, są cytowane i okazuje się, że znaczenie ma np. szyk słów w zdaniu. Dla danego radnego, jego wypowiedź, może być ważna, a protokół pisany w formie skrótowej może wszystkiego nie oddawać. Zaproponował rozważenie, by jednak wypowiedzi były w pełnym brzmieniu.

Marek Tałasiewicz stwierdził, iż intencje rozumie, lecz jest zdania, że protokół w zwięzłej formie jest bardziej czytelny, natomiast pisany w formie stenogramu jest trudniejszy. Dodał, że rozważy możliwość, przy dopuszczeniu bardziej rozbudowanych protokołów, zachowania także nagrań z posiedzeń przez pewien czas.

Drogą głosowania protokół został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za - 26

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Głosy nieoddane - 1

4. Podjęcie uchwał:

4.1 W sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do Spółki „Uzdrowisko Świnoujście” Spółka Akcyjna z siedzibą w Świnoujściu oraz Spółki „Uzdrowisko Kołobrzeg” Spółka Akcyjna z siedzibą w Kołobrzegu i nieodpłatne przejęcie od Skarbu Państwa akcji w tych Spółkach

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 7

Olgierd Geblewicz Marszałek Województwa poinformował, iż w imieniu zarządu pozwolił sobie w wyjątkowym trybie wnieść projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do spółki Uzdrowiska Świnoujście SA z siedzibą w Świnoujściu oraz Spółki „Uzdrowisko Kołobrzeg” SA z siedzibą w Kołobrzegu i nieodpłatne przejęcie od Skarbu Państwa akcji tych spółek. Ten szczególny tryb, bardzo przyspieszony, jest wynikiem rozmów w Ministerstwie Skarbu, spotkania z Ministrem Skarbu Mikołajem Budzanowskim, który zaproponował pięciu województwom, marszałkom pięciu województw to, aby przejęli nieodpłatnie udziały lub akcje w uzdrowiskach, które miały być przedmiotem prywatyzacji. Prywatyzacji w takiej dosyć szybkiej ścieżce, ponieważ ta prywatyzacja wciąż nie jest wykluczona, to jest jakby wciąż równolegle toczący się projekt, w związku z tym marszałkowie zostali poproszeni, aby to samorządowcy, aby Sejmiki wypowiedziały się w kwestii tego, czy chciałyby przystąpić do komunalizacji tych spółek, czy są tym zainteresowane, co zwiększa niewątpliwie szanse na tę drogę w kontekście przyszłości spółek a zmniejsza szanse na prywatyzację tego majątku. Choć ona wciąż nie jest wykluczona i wciąż jest analizowana przez Ministerstwo Skarbu Państwa, jako ten wariant alternatywny dla komunalizacji. Zarząd zdecydował się rekomendować Wysokiemu Sejmikowi podjęcie działań w zakresie komunalizacji przez samorząd województwa tych spółek z kilku powodów. Po pierwsze uzdrowiska zachodniopomorskie i ich funkcje wspaniale wpisują się w realizację strategii województwa zachodniopomorskiego. Zarząd stara się wzmacniać nasz potencjał turystyczny poprzez, przede wszystkim, wskazanie, że nasze województwo, województwo

zachodniopomorskie, to ziemia o wspaniałych walorach przyrodoleczniczych, co za tym idzie, uzdrowiska pełnią bardzo ważną rolę we wzmacnianiu tego potencjału, jak również wzmacnianiu wizerunku województwa zachodniopomorskiego. Już jakiś czas temu marszałek spotkał się z przedstawicielami wszystkich uzdrowisk zachodniopomorskich dyskutując na temat tego, w jaki sposób w przyszłej perspektywie wykorzystać również fundusze unijne do tego, aby wzmocnić zachodniopomorski potencjał. Wydaje się, że przejęcie przez samorząd województwa tego typu spółek może ułatwić realizację celów, celów strategicznych. Nie trzeba podkreślać roli, jaką uzdrowiska w poszczególnych miejscach, ważnych miejscach na mapie naszego województwa, czyli w Świnoujściu i Kołobrzegu pełnią również dla lokalnych społeczności, budowy wizerunku tych miast, jako miast o wspaniałych potencjałach leczniczych i turystycznych. Mogą one być bądź fantastycznymi wizytówkami tych miejscowości, pewnymi atrakcjami, bądź też w przypadku, gdyby doszło do zaniechania procesów inwestycyjnych w dłuższym okresie czasu mogłyby pełnić odwrotną funkcję. Wszystkim zależy na tym, aby te spółki pełniły funkcję wizytówek zachęcających turystów. Jest dzisiaj na Sali prezydent Świnoujścia, natomiast prezydent Kołobrzegu przysłał list, w którym w pełni popiera ideę komunalizacji tych firm. Kluczowym pytaniem dla wszystkich jest pytanie o sytuację finansową i pewnie te pytania będą padały. Prezesów obu spółek gościmy na sali, na tego typu pytania będą mogli udzielić informacji. Z informacją, jaką posiada zarząd wynika, że spółki są w dobrej, stabilnej sytuacji finansowej, że spółki dzisiaj bilansują się, natomiast mają duże potencjały, czy też duże wyzwania w zakresie dalszego rozwoju, ponieważ dla wszystkich jest jasne, że jeżeli firmy nie rozwijają się, czyli stoją w miejscu, to tak naprawdę cofają się. Wydaje się, że przy wykorzystaniu samego potencjału, który tkwi w samych podmiotach, w jego aktywach, spółki są w stanie zrealizować całkiem ambitny program inwestycyjny, potrzebują mieć lokalnego partnera, który będzie starał się, na co dzień współpracować, nawet nie koniecznie na poziomie bezpośredniego większego zaangażowania finansowego, ale umożliwiającego w sposób bardziej elastyczny operowanie majątkiem, operowanie możliwościami zadłużania się, ale co za tym idzie generowania w przyszłości większych przychodów. Ta sytuacja, przejęcie tych spółek, nie będzie w jakimś krótkim okresie powodowała żadnych ujemnych konsekwencji dla budżetu województwa. Oczywiście długofalowo będzie można dyskutować na ten temat, czy zwiększenie potencjału tych miejsc nie będzie wymagało jakiegoś zaangażowania czy wsparcia kapitałowego ze strony województwa, ale tak jak zarząd ocenia dzisiaj, nie jest to czynnik niezbędny dla dalszego poprawnego funkcjonowania obu podmiotów. Ministerstwu zależy na tym, aby w sposób szybki i jednoznaczny opowiedzieć się, co do tej koncepcji. Chciałoby, aby być może od 1 stycznia następnego roku województwa stały się właścicielami tych podmiotów. Stąd też usprawiedliwienie wobec państwa radnych, że ten projekt uchwały staje w takim wyjątkowym trybie. Podjęcie tej uchwały umożliwi złożenie wniosku w Ministerstwie.

Janusz Żmurkiewicz prezydent Miasta Świnoujście: podziękował za zaproszenie i możliwość zabrania głosu. W pełni podziela pogląd przedstawiony przez pana marszałka, że działalność uzdrowiskowa dla takiego miasta jak Świnoujście, i chyba Kołobrzegu również, jest sprawą najistotniejszą, bo spółka Uzdrowisko Świnoujście tak naprawdę jest wiodącym podmiotem w mieście uzdrowiskowym, jakim jest miasto Świnoujście. Dyskusja o tej spółce toczy się od kilku lat, w poprzedniej kadencji już był wniosek, żeby dokonać zmian, żeby spółkę sprywatyzować. Wówczas posłowie spowodowali, że ten wniosek został wycofany. Dzisiaj, w nowej kadencji dyskusja toczy się ponownie. Pierwsze propozycje, jakie się pojawiały, to były propozycje dotyczące prywatyzacji, ale prywatyzacji polegającej na tym, że spółka Skarbu Państwa, jaką jest uzdrowisko Świnoujście, i kolejnych 5, z wyłączeniem siódmej, będzie sprywatyzowane przez sprzedaż jej dla Skarbu Państwa, bo tak to było do tej pory prezentowane. Wzbudzało to wiele emocji, dlaczego spółka Skarbu Państwa ma kupować spółkę Skarbu Państwa, na czym miałyby to polegać? Dlaczego jedno uzdrowisko miało być wyłączone, a te pozostałe 6 mają być zlikwidowane? Jeżeli Skarb Państwa nie chce sprawować czynności władczych nad uzdrowiskami, to po co zostawia sobie to jedno? Takie dyskusje się toczyły. Kiedy te propozycje się pojawiły, to w Świnoujściu rozpoczęła się bardzo żywa dyskusja, wzbudzała wiele emocji, dyskutowali pracownicy, mieszkańcy, radni. Radni podejmowali uchwały nie wyrażając aprobaty dla tego typu rozstrzygnięć. Dzisiaj jest kolejna propozycja polegająca na tym, że nie będzie to prywatyzacja a będzie to komunalizacja. Prezydent uważa, że mając te dwie propozycje do wyboru, podpisałby się pod tą drugą, bo wtedy samorząd województwa będzie lepiej sprawował czynności władcze nad spółką, która dla regionu jest bardzo potrzebna i powinna być. Jest szereg małych uzdrowisk prywatnych, ale tego typu spółka gwarantuje, że ci najbiedniejsi, którzy jadą do uzdrowiska tylko i wyłącznie, dlatego, że dostają skierowanie z NFZ, do tego uzdrowiska jadą, bo jeżeli to zlikwidujemy, to będzie pewna grupa ludzi korzystająca z tejże działalności dla podreperowania zdrowia, reszta będzie o tym tylko dyskutowała, marzyła i na tym się to skończy. Zastanowił się, dlaczego tak Skarbowi Państwa zależy na pozbyciu się uzdrowiska, wiedza, jaką posiada na temat uzdrowiska

Świnoujście jest praktycznie żadna. Wie tyle, co usłyszy w wywiadzie udzielonym mediom przez prezesa. Tak naprawdę samorząd nie ma żadnej wiedzy, żadnego wpływu na to, co się dzieje w spółce Skarbu Państwa, działającej na terenie danego regionu. Dzisiaj słysząc, że jest dobrze, że spółka generuje zyski, które można przeznaczyć na inwestycje. Zastanowił się, czy jeżeli jest tak dobrze i jest w stanie z tych środków, które wypracowuje remontować, budować to, dlaczego Skarb Państwa się pozbywa takiej spółki. Z drugiej strony czyta w Kurierze Szczecińskim, gdzie pani poseł z Pomorza Zachodniego wypowiada się i najpierw mówi, że dla uzdrowiska potrzebne są pieniądze, żeby utrzymać standard usług na wyższym poziomie, żeby mogły rywalizować z prywatnymi podmiotami. Konkurencja inwestuje i stwarza coraz lepszą ofertę dla kuracjuszy, ale z kolei ta sama osoba mówi, że są pieniądze i nie ma obawy, że samorząd województwa będzie musiał dokładać. Prezes Uzdrowiska będzie mógł się wypowiedzieć i udzielić właściwej informacji. Jest szereg obiektów, które dzisiaj wymagają dużych nakładów finansowych. Radni Województwa będą musieli odpowiedzieć sobie sami, czy są w stanie te środki wygenerować, zabezpieczyć. Jest to pytanie, które stanie przed samorządem województwa. Z punktu widzenia samorządu w Świnoujściu, jeżeli decyzja zostanie podjęta, to nie ma trzeciej drogi, jest prywatyzacja, komunalizacja a trzeciej drogi nie ma, decyzje trzeba podjąć. Jeżeli ta decyzja zostanie podjęta, to przyjdzie taki czas, że w zarządzanie uzdrowiskami zostaną włączone również samorządy lokalne, na terenie, których te uzdrowiska funkcjonują. Tak powinno być. Dominującym będzie samorząd województwa, ale jakieś udziały w tym Uzdrowisku będzie miał samorząd lokalny, który reprezentuje lokalną społeczność. Skarb Państwa trudno było do tego przekonać, z samorządem województwa, z zarządem, radnymi będzie można się porozumieć i dojdzie się do takiego wniosku, może nie teraz, ale w kolejnych latach. Intencją samorządu w Świnoujściu jest to, aby Uzdrowisko funkcjonowało w oparciu o kontrakty z NFZ. Gdyby nastąpiła czysta prywatyzacja, gdzie pieniądź decyduje o wszystkim, to właściciele nie byłoby zainteresowani pozyskiwaniem skierowań, bo skierowania z NFZ nie są intratnym biznesem, bo najlepiej przyjmować komercyjnych pacjentów. Intencją samorządu w Świnoujściu jest to, aby uzdrowisko dalej funkcjonowało. Na pewno będą potrzebne pieniądze, żeby utrzymać odpowiedni standard uzdrowiska, wyraził nadzieję, że samorząd województwa znajdzie środki na modernizację i będzie wspierał działania prezesów uzdrowisk w kierunku pozyskania dodatkowych środków i jak największej liczby kontraktów.

Olgierd Geblewicz ustosunkowując się do słów pana prezydenta Świnoujścia poinformował, że wczoraj rozmawiano o tym, że dzisiaj propozycja dotycząca komunalizacji skierowana jest do samorządu województwa, natomiast naturalnym drugim krokiem w bliższej czy dalszej perspektywie jest włączanie samorządów lokalnych, bo jest wspólny cel, jest tak naprawdę wspólny interes w tym, żeby te firmy, te obiekty oraz usługi, które są w nich świadczone były na jak najwyższym poziomie, bo mogą one być magnesem dla mieszkańców naszego regionu, dla osób spoza regionu, magnesem dla samego otoczenia, bo to jest jednak tak, że im bardziej popularne jest uzdrowisko, jako takie, tym częściej ludzie je wybierają. Nie tylko tę firmę, ale wybierają również usługi w ich otoczeniu. Jest to na pewno wzmocnienie tych potencjałów. Co do długofalowego spojrzenia dyskusje będą się odbywały. Zwrócił się z prośbą, aby teraz umożliwić zabranie głosu prezesom uzdrowisk, gdyż będzie lepsze tło do dyskusji, będzie łatwiej dyskutować na temat tego, w jaki sposób dzisiaj samorząd województwa powinien postępować.

Mateusz Korkuć prezes Uzdrowiska Kołobrzeg SA – poinformował, iż Uzdrowisko Kołobrzeg powstało z przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę w 1998 roku, podobnie jak większość spółek uzdrowiskowych Skarbu Państwa, wówczas było ich 26. Wpisany w statut głównym celem tej komercjalizacji i okresu przejściowego było to, aby zarządy spółek przeprowadziły głęboką restrukturyzację przedsiębiorstw i podniosły ich wartość w celu przyszłej, rychłej prywatyzacji. Po to się robi właśnie komercjalizację firmy. W takim przejściowym okresie Uzdrowisko jest 15 lat. Dziś Uzdrowisko Kołobrzeg Spółka Akcyjna, to jest 15 obiektów położonych w strefie A, w strefie uzdrowiska. Jest to również kopalnia borowiny, która ma 52 ha. Tam się też znajduje wydobywanie. Są to ujęcia wody solankowej, jest sześć takich ujęć. Uzdrowisko Kołobrzeg zatrudnia w tej chwili 338 osób na umowę o pracę i prawie 40 osób na umowy kontraktowe. Obiekty uzdrowiska można podzielić na obiekty, które służą lecznictwu uzdrowiskowemu dzieci i te są w bardzo złym stanie technicznym, wymagają dużych nakładów inwestycyjnych, oraz obiekty dotyczące lecznictwa uzdrowiskowego dorosłych. Takich miejsc jest blisko 1000 w tych 15 obiektach i ok. 170 miejsc w lecznictwie dziecięcym. Obiekty dotyczące leczenia dorosłych są raczej w dobrym stanie. Można je wystandardyzować na poziomie trzech gwiazdek, pokoje są po remontach, doskonale wyposażone. Obiekty są zadbane, wymaga jedynie dużych nakładów inwestycyjnych baza zabiegowa. Uzdrowisko Kołobrzeg, to 40 milionów aktywów trwałych i aktywów obrotowych, to wartość akcji, która dzisiaj jest

w księdze akcyjnej zapisana, to jest 23 miliony 400 tys. złotych, przy czym jeżeli jest mowa o wartości, to wartość ubezpieczeniowa, czyli wartość, na jaką ubezpiecza się majątek firmy od zdarzeń losowych to jest ok. 150 milionów, czyli tutaj jest do czynienia z różnymi wartościami firmy. Aktywa trwałe, to blisko 55 tys. metrów kwadratowych powierzchni powołanej w strefie A, czyli w strefie uzdrowskiej, czyli ok. 3000 zł to jest wartość odtworzeniowa m², czyli można mówić o wartości ok. 150 milionów złotych, jeżeli mówimy o wartości aktywów. Uzdrowisko Kołobrzeg osiąga dobre wyniki finansowe, generowane są zyski. Niemniej jednak w związku z tym, że są bardzo istotne potrzeby inwestycyjne i remontowe ten poziom zysku pokazywany jest gdzieś na poziomie 2 – 3%, to jest poziom rentowności, czyli ok. 1 mln złotych rocznie, ponieważ jak wiadomo, że pokazanie wysokiego zysku wiąże się z wysokimi podatkami i wysoką dywidendą. Dlatego ten poziom rentowności trzymany jest na tym poziomie. W Kołobrzegu jest trochę specyficzna sytuacja, jeżeli chodzi o rynek lokalny, ponieważ ma się do czynienia z dynamicznym rozwojem miasta. W ostatnich trzech latach powstało ok. 5000 miejsc w czterech i pięciu gwiazdkach. Jest sporo bardzo ładnych obiektów położonych w strefie A i od trzech lat jest tzw. wojna cenowa w pozyskiwaniu klienta komercyjnego, indywidualnego. W miesiącach zimowych i jesiennych, czyli poza sezonem, w obiektach wysoko wystandaryzowanych prowadzi się taką politykę cenową, że obniża się bardzo nisko stawkę dnia pobytu. Uzdrowisku jest trudno konkurować z takimi obiektami z uwagi na wysokie koszty stałe, kontrakt z NFZ podpisany jest na poziomie 4 mln złotych, pozostała część to działalność komercyjna, obrót firmy, to ok. 40 mln złotych. Prywatyzacja miała na celu pozyskanie inwestora strategicznego po to, żeby funkcja uzdrowiska była utrzymana w długim okresie, w tym okresie do 15 lat, bo tak większość umów prywatyzacyjnych była do tej pory podpisywana. Komunalizacja oczywiście też jest drogą i jest szansą, aby jeszcze dynamiczniej się rozwijać i znaleźć szansę, obok wypracowanych zysków, znaleźć jeszcze ewentualnie ten udział w formie środków zewnętrznych, np. z RPO, gdzie do tej pory utrudniony był dostęp z uwagi chociażby na strukturę własnościową. Wcześniej istniała groźba, że spółka podlega pod tzw. pomoc publiczną i niestety nie aspirowała do tych środków. W momencie, kiedy to prawo zostało wyjaśnione, niestety, już wtedy środków nie było.

Marek Tałasiewicz odczytał list intencyjny Prezydenta Miasta Kołobrzeg Janusz Gromka popierający ideę przystąpienia do Spółki przez Samorząd Województwa deklarując współpracę (zał. 8)

Dariusz Śliwiński prezes Uzdrowiska Świnoujście SA. Powiedział, iż Uzdrowisko jest spółką akcyjną, która od czterech lat pod nadzorem Ministra Skarbu Państwa realizuje program działań strategicznych przyjęty w czerwcu 2009 roku, mający na celu uzyskanie stabilnej pozycji na rynku świadczeń zarówno na rzecz NFZ jak i świadczeń komercyjnych w warunkach lokalnych, czyli w Świnoujściu. Świnoujście, to jest miasto położone na wyspach. Uzdrowisko znajduje się na wyspie Uznam, wyspie polsko-niemieckiej. Bliskość granicy i bezpośredni transfer po wejściu do UE powoduje to, że rynek jest infiltrowany przez klientów polskich i przede wszystkim niemieckich i w tych warunkach spółka dostosowuje się zarówno pod względem organizacyjnym jak i inwestycyjnym do zachowania status quo, czyli podziału rynku świadczonych usług, przede wszystkim pobytowych z elementem leczniczym, jak i też zapewnienia sobie przyszłości. Jeżeli chodzi o dokonania i sytuację obecną, sytuacja spółki jest publicznie znana, zarówno w bip jak i też w czasie licznych postępowań podatkowych za lata 2005-2010 współpraca w tym zakresie z Urzędem Miasta była pełna, żadnych tajemnic nie ma. Jeżeli chodzi o organizację, w spółce działają trzy związki zawodowe, OPZZ, Solidarność, Solidarność 80, jest to spółka o charakterze typowo kobiecym. 90% zatrudnionych z dzisiejszego stanu 242 osób, to są kobiety. Przede wszystkim w ramach działalności aspekt zaangażowania tego pierwiastka żeńskiego decyduje o jakości świadczonych usług i sposobie obsługi klienta. Uzdrowisko posiadając własnych 512 miejsc w ośmiu obiektach i w sezonie uzdrowskim, czyli od września do kwietnia, kolejnych 200 w obiektach dzierżawionych, obsługuje ponad 12 tys klientów. Oznacza to, że pracownicy mają bezpośredni kontakt z bardzo dużą ilością klientów non stop. Przede wszystkim koncentruje się firma na świadczeniach medycznych. Jeżeli chodzi o walory i stan posiadania, Uzdrowisko posiada złoża naturalne solanki i posiada koncesję w ramach obszaru górniczego na terenie Miasta Świnoujścia na trzy odwierty, są w tym względzie jedynym podmiotem, który to wydobywa, również posiada złoża borowiny nizinnej, dzisiaj nieeksploatowanej ze względu na to, że warunki uruchomienia wydobywania w lokalizacji Świnoujścia wymagają dużych nakładów, a więc na zasadach konkurencyjnych korzystają z ośrodka w Połczynie lub w Kołobrzegu. W ramach działalności bieżącej w ostatnich latach zrealizowano program inwestycyjny, który ze środków własnych, przy niewielkim wsparciu kredytów termomodernizacyjnych na łączną wartość 700 tysięcy zamknął się kwotą blisko 8 milionów w ciągu 4 lat. Kolejny milion są to remonty bieżące i kolejny milion jest to inwestycja w pracowników. Spółka przez ostatnie lata utrzymując poziom łącznego funduszu wynagrodzeń optymalizując wynagrodzenie o minus 15% ustabilizowała stosunki płacowe

tak, aby na rynku miasta Świnoujście móc pozyskiwać personel o wysokich kwalifikacjach. Chodzi przede wszystkim o personel medyczny, rehabilitantów, techników, personel pielęgniarstwa, czy też wysoki, jeżeli chodzi o lekarzy. Świadczenie usług medycznych jest sprawą obciążoną nie tylko jakością ale specjalizacją. Świnoujście specjalizuje się w endokrynologii, kardiologii, pulmonologii, reumatologii i dermatologii. Uzdrowisko stara się rozwijać procedury wyższego stopnia, jeżeli chodzi o świadczenia medyczne, które zarówno na rynku polskim jak i zagranicznym są poszukiwane. Jest to w przyszłości rehabilitacja po transplantacyjna w pierwszym etapie, jest to otworzenie stacji dializ. Możliwe, że z końcem tego roku stacja pilotowa tego rodzaju powstanie. Jeżeli chodzi o stan posiadania, 8 obiektów, z czego 2 zostały wyremontowane w ostatnich dwóch latach, dwa są przystosowane w latach poprzednich, tj. 2004 i 2006 rok, jest to w sumie przebudowanych 300 miejsc pobytowych. Z-d musi się zmierzyć w najbliższych trzech latach z modernizacją kolejnych dwóch obiektów. Spółka, poza aktywami realizującymi bezpośrednio świadczenia pobytowe, tzn. nocleg i wyżywienie w miejscu i zabiegi w tych 8 obiektach i bazą zabiegową na obiekcie Rusałka posiada również aktywa, które w tych ostatnich 4 latach nie zostały poddane restrukturyzacji, tzn. np. zbyciu. Spółka uzyskała swój poziom stanu posiadania, jeżeli chodzi o majątek tylko i wyłącznie działaniami wewnętrznymi, a więc podniesiono wartość brutto majątku spółki z 40 mln do 50. Jeżeli chodzi o wyniki, rzeczywiście Ministerstwo Skarbu pilnując bezpośrednio działalności nie wymagało wysokiej rentowności, natomiast rentowność podstawowa i płynność miała być zachowana, wszelkie środki przy braku dofinansowania, nawet z funduszu np. restrukturyzacji, miały pochodzić ze spółki lub źródeł zewnętrznych. Spółka na pewno w najbliższych 3 latach będzie potrzebowała na zakończenie swojego programu inwestycyjnego rząd od 7 do 9 milionów. Jeżeli skutecznie nie uzyska tego na zasadach zewnętrznych, np. z kredytów, zrestrukturyzuje swoje aktywa. Spółka posiada w Międzyzdrojach, tam gdzie nie jest już prowadzona działalność lecznicza, nieruchomość rzędu 3.400 m². Historią Międzyzdrojów jest to, że w roku 2007 po decyzji komisji majątkowej utraciła tam ostatni obiekt hotelowy i pozostał tylko obiekt zabiegowy. Jest on wykorzystywany dzisiaj na cele dzierżawy i ten obiekt może podlegać restrukturyzacji, czyli kapitał ze zbycia tego obiektu zostanie przeznaczony na działalność podstawową. Spółka w samym Świnoujściu posiada również nieruchomość zabudowaną w bezpośrednim pasie nadmorskim, tuż przy promenadzie, dawne naturalne solarium, jedną działkę, dzisiaj parking w dzielnicy nadmorskiej, i dużą działkę 17 tys. m² wykorzystywane, jako park karsiborski na działalność usługową, motoryzacyjną, handlową, gdzie również znajduje się stacja benzynowa, jednego z trzech dużych operatorów na rynku usług paliwowych w Świnoujściu. Jeżeli chodzi o element pracowniczy, spółka od roku 2010 przeżywa ciągle napięcia związane z decyzjami dotyczącymi ew. prywatyzacji. Do spółki docierały działania związane z protestem w ostatnich miesiącach, ale w skali kraju w Świnoujściu, w samej spółce protest trwał najkrócej, bo dokładnie 1 dzień. Wygląda to w ten sposób, że pracownicy są skonsolidowani, co do przygotowania spółki, czy też nakreślenia jej przyszłości współpracując w związkach zawodowych. Związki zawodowe są skonsolidowane, jest to jedyna spółka w kraju, gdzie współpracowano, aby przygotować projekt pakietu socjalnego i na pewno ważne jest dla pracowników, co będzie dalej. Spółka rozwijając się w przyszłości będzie potrzebowała zatrudnienia stabilnego na pewnym poziomie, tutaj nie należy oczekiwać regresu, natomiast na rynku lokalnym charakterystyka jest inna niż w Kołobrzegu, strefa A lecznictwa uzdrowiskowego w Świnoujściu jest zamknięta do starej dzielnicy uzdrowiskowej. Tam możliwości rozbudowy, już po zmianach planu miejscowego, są bardzo ograniczone. Kilka nieruchomości w tym względzie posiada spółka, większość będzie wyodrębniona przez przyszłe działki do sprzedaży przez Urząd Miasta, natomiast operatorów istotnych w tej części nie będzie. Pojawiają się operatorzy zewnętrzni, np. Interferi Medical SPA, tj. 600 miejsc pobytowych. Niemniej w okresie promocyjnym, czyli obecnego roku działają na stawkach niższych niż oferuje spółka w ramach swoich zasobów, gdzie pozyskuje klientów komercyjnych. Co do sprzedaży, 75 % przychodów dzisiaj tj. kontraktacja z NFZ, 25% to są usługi komercyjne lub też najmy i dzierżawa.

Dariusz Wieczorek powiedział, że dzisiaj wysłuchując tego, co panowie prezesi mówili trzeba zdać sobie sprawę z jednej rzeczy, że samorząd jest w sytuacji bez wyjścia. Dlatego, że jest to rozwiązanie chyba najlepsze z możliwych, z pełną świadomością tych wszystkich obaw, które przedstawiał pan marszałek, czy pan prezydent Żmurkiewicz. Radni SLD poprosili pana radnego Ryszarda Kowalskiego w zeszłym tygodniu o przygotowanie projektu stanowiska sprzeciwiającego się prywatyzacji uzdrowisk. Radni chcieli rzeczywiście to zrobić, więc można sobie wyobrazić, jak pan marszałek poinformował klub, że tego typu koncepcje są, jakie było zaskoczenie. Radny pozwolił sobie sprawdzić, jak wygląda sytuacja tych sprywatyzowanych uzdrowisk. W zeszłym tygodniu odwiedził uzdrowisko w Polczynie, tam Skarb Państwa kupił Skarb Państwa, czyli KGHM kupił uzdrowisko Polczyn i mówiąc krótko, zainteresowania nowego właściciela nie ma praktycznie żadnego, bo przecież ich zadaniem jest wydobywanie miedzi. Uzdrowisko, to ich działalność uboczna i zadaniem,

jakie jest, to żeby było jak najmniej problemów, żeby nie trzeba było do tego dopłacać. W Kamieniu Pomorskim sytuacja jest podobna. Dzisiaj rozwiązanie, że uzdrowiska przejmuje samorząd jest w ocenie radnych SLD rozwiązaniem najlepszym. Będzie to nowe doświadczenie, jeżeli uda się ten proces zrealizować, radni będą za to trzymać kciuki, będzie to jakieś tam nowe doświadczenie, będzie to konieczność funkcjonowania w tej sytuacji rynkowej, ale nie wolno się tego bać. Dzisiaj, jako samorząd województwa trzeba brać za to odpowiedzialność, między innymi za to, jak te uzdrowiska będą funkcjonowały. Cieszy radnego ogromnie, że samorządy miejskie będą chciały docelowo się włączyć w ten proces współodpowiedzialności i proces zarządzania. Jest to wspólny interes. Te podatki, miejsca pracy, pieniądze, które wpływają, zasilają kasę i gminną i wojewódzką. Radni SLD zdecydowanie będą popierali ten projekt, mając nadzieję na udaną misję pana marszałka w Ministerstwie Skarbu Państwa.

Ewa Koś uznała, że dołoży łyżkę dziegciu do tej ogólnej radości, być może połączy się z panem Żmurkiewiczem w zadumie nad tym, jaka jest przyczyna zgody na komunalizację tegoż mienia. Dodała, że mówi się o tym, że brak jest stabilnego wzrostu i harmonijnego rozwoju w Kołobrzegu, że jest nadmierna rozbudowa deweloperska na obszarach przyrodniczych i jest tak wielkie zagęszczenie ludności i zabudowy, że istnieje obawa o utratę statusu uzdrowiska przez Kołobrzeg. Sprawa staje się bardziej aktualna szczególnie w sytuacji, kiedy samorząd ma uzdrowisko przejąć. Zastanowiła się nad tym, w jaki sposób utrzymać status uzdrowiska w Kołobrzegu i Świnoujściu.

Beata Radziszewska stwierdziła, że decyzja chyba będzie pozytywna, natomiast wsłuchując się w wypowiedzi panów prezesów zapytała pana marszałka, który w uzasadnieniu na ostatniej stronie, 7 wers od dołu napisał: „Po przyjęciu spółki samorząd województwa zachodniopomorskiego przewiduje utrzymanie takich kierunków działalności, które prowadzić będą do rozwoju obu spółek utrzymania i rozwijania działalności uzdrowiskowej” czy przewiduje inną działalność w tych spółkach. Panowie prezesi powiedzieli, że dla nich najważniejszym jest stabilność firmy i stabilność wysokości zatrudnienia. Dodała, że w uzasadnieniu powinno się użyć słów, że samorząd województwa zachodniopomorskiego gwarantuje utrzymanie i rozwijanie działalności uzdrowiskowej przy komunalizacji tych dwóch spółek.

Paweł Mucha podzielił pogląd, że ta działalność uzdrowiskowa jest szczególnie istotna i to ma wymiar nie tylko lokalny, nie tylko regionalny, ale nawet ponad regionalny. Oczywiście można sobie tę dyskusję zacząć od tego, co było w wypowiedziach panów prezesów. Powinno się myśleć o dotychczasowych działaniach właściciela. Jeżeli mamy tego rodzaju sytuację, że Skarb Państwa dzisiaj trochę tak traktuje te uzdrowiska jak niechciane podmioty, które albo są szybką ścieżką prywatyzacyjną albo ewentualnie na zasadzie też takiej nagłej oferty skierowanej do samorządów wojewódzkich, to można postawić pytanie, czy to naprawdę jest tak, że przez te kilkanaście lat nie mogła ta działalność być prowadzona w jakiś sposób planowy, zorganizowany i czy nie można było tego procesu prowadzić w takim zakresie, żeby zachować te substancje, żeby Skarb Państwa dalej funkcjonował tutaj, jako gospodarz, a z drugiej strony, żeby były zabezpieczone te usługi, co jest szczególnie istotne, żeby były zabezpieczone usługi dla osób, które korzystają, jako kuracjusze w ramach kontraktu z NFZ, przy zachowaniu gwarancji zatrudnienia, funkcjonowania tych jednostek. Jako gospodarz, Skarb Państwa niestety, takie jest odczucie, tych działań w zakresie nawet zapewnienia odpowiedniego funkcjonowania w zakresie nakładów inwestycyjnych, nie zapewniał. Dzisiaj jest alternatywa taka, że albo będziemy mówili o prywatyzacji, albo będzie mowa o przejęciu tego majątku przez samorząd województwa zachodniopomorskiego. Ponieważ radni PIS są zdecydowanie przeciwni temu, żeby prywatyzować uzdrowiska, w takiej sytuacji przymusowej, ale też kierując się troską, o kuracjuszy, o załogi, o obiekty, o funkcjonowanie sprawne tych uzdrowisk, radni PIS tę uchwałę poprą, natomiast poprą z zastrzeżeniami. Radni będą oczekiwali, że będzie ta dyskusja rzetelnie się toczyć, co do tego, jakie są potrzeby inwestycyjne. Tutaj zwrócił się z pytaniem do pana prezesa Uzdrowiska Kołobrzeg, który nie wykazał wielkości finansowych, pojawiła się taka informacja, co do Świnoujścia, choć też bardzo ogólna. Zapytał, ile samorząd powinien kalkulować, jeżeli chodzi o Kołobrzeg. Dodał, iż jest zniesmaczony takim sposobem procedowania administracji rządowej, Ministra Skarbu Państwa. Dzisiaj radni rozmawiają o bardzo ważnej uchwale, której skutków finansowych obecnie nie da się przewidzieć, również dla budżetu województwa, opierają się na ustnych oświadczeniach prezesów. Oczywiście należy podziękować panom prezesom, że są do dyspozycji radnych, jednak sposób procedowania, przygotowanie tak fundamentalnej sprawy jest świadectwem, jakie Ministerstwo samo sobie wystawia. Mając alternatywę taką, że milczenie radnych PIS będzie mogło być uznane, jako dorozumiana zgoda na prywatyzację, czy Minister Skarbu Państwa przesądzi o tym, że w ramach jakieś szybkiej ścieżki prywatyzacyjnej ten majątek Skarbu

Państwa będzie zbywał, uchwałę radni popierają, ale będą bacznie obserwować to, co się będzie działo wokół uzdrowisk i będą chcieli, żeby ta informacja także ze strony zarządu, pana marszałka została przedstawiona, jakie pan marszałek już po rozmowach z zarządami spółek ma plany, jak wygląda zapewnienie inwestycji tej substancji, jakie zarząd widzi możliwości w ramach WPF, itd. Zwrócił się z prośbą do panów prezesów, żeby zechcieli uszczegółowić informacje co do planów inwestycyjnych, także o bieżącym wyniku finansowym spółki.

Piotr Głód wyraził zadowolenie, że pan marszałek w tak krótkim czasie zmienił swoje stanowisko odnośnie prywatyzacji tych uzdrowisk, gdyż niedawno na interpelację radny otrzymał odpowiedź, że prywatyzacja jest dobrym kierunkiem. Zdaniem radnego jednak najlepszą drogą jest dalej utrzymanie spółek Skarbu Państwa, ponieważ te 7 uzdrowisk, jakie są jeszcze własnością Skarbu Państwa, zgodnie z nową ustawą są narodowymi. Prywatyzacja pozostałych miała dać środki na te 7. Obecny rząd tego nie zrobił, prezesi mieli sobie radzić sami. Te dwie spółki będą wymagały dokapitalizowania, same sobie nie poradzą na tym rynku. Radni PIS poprą uchwałę, lecz chcieliby mieć gwarancję, że te profile lecznicze będą utrzymane, że stabilizacja zatrudnienia w tych spółkach się utrzyma, chociaż ona jest troszeczkę inna niż w prywatnych podmiotach, ale też jest inny profil, ponieważ uzdrowiska te obsługują w głównej mierze kontrakty z NFZ. Drażliwym tematem jest ewentualna wyprzedaż majątku tych spółek, o której mówili prezesi. Jednak stabilność finansową pozwala zachować działalność komercyjną z tych właśnie obiektów, dzierżaw, itd.

Jarosław Łojko stwierdził, że czy proces komunalizacji czy prywatyzacji, to jednak najważniejsi są ludzie, bo te istniejące protesty wynikały z obaw o przyszłość. Radnego cieszy stanowisko Klubu SLD, że w taki sposób popierają intencje pana marszałka. Jednak trzeba pamiętać, że w przypadku, kiedy radni dzisiaj podejmą uchwałę, to i tak droga jest jeszcze bardzo długa. Sejmik dzisiaj podejmie uchwałę w kontekście inicjatywy komunalizacji, lecz przed zarządem i panem Marszałkiem są jeszcze trudne negocjacje z Ministrem Skarbu Państwa. Jako Sejmik Województwa radni powinni w całej rozciągłości wspierać działania marszałka. Biorąc pod uwagę kondycję finansową, choć tak jak powiedział pan radny Paweł Mucha nie jest znana ta kondycja w 100%, jednak biorąc pod uwagę możliwości zbywania pewnych nieruchomości, te pieniądze będą przeznaczone na rozwój. Obawy, czy rzeczywiście będzie się odchodziło od tych kierunków leczniczych są bezpodstawne, z tego względu, że patrząc choćby na podmioty prywatne, które rozwijają się w tym zakresie, to jednak wszyscy idą w kierunku kategorii uzdrowiskowych i leczniczych, te zadania, które są statutowymi zadaniami tych ośrodków, zostaną utrzymane.

Robert Zdobyłak poinformował, iż popiera ideę komunalizacji. Jednak ma kilka obaw. W uzasadnieniu jest napisane, że przejęcie udziałów da szansę na rozwój i podwyższenie standardów działalności obu spółek. Gdyby było to tak cudownie, że sama zmiana walnego zgromadzenia ze Skarbu Państwa na komunalny twór, wszystko jedno czy wojewódzki, gminny czy powiatowy, byłaby takim remedium, to byśmy nic innego nie robili jak przekazywali i to by wystarczyło. Bezwzględnie, niezależnie od kondycji obu dzisiaj spółek, częściowo kolega radny Paweł Mucha wyczerpał pytania radnego odnośnie planów inwestycyjnych na najbliższe lata, czy są przyjęte jakieś strategie, na ile one opiewają, jakie kwoty można wygenerować z zysku i z amortyzacji spółek, bądź ze zbycia zbędnego majątku w tym wypadku. Nasuwa się też pytanie, ile ewentualnie samorząd województwa będzie musiał dołożyć. Pan Janusz Żmurkiewicz prezydent Świnoujścia mówi o tym, że popiera komunalizację i z czasem ewentualne przystąpienie Miasta Świnoujście do tej spółki Uzdrowisko Świnoujście SA, czy też ewentualnie to wiązałoby się z dokapitalizowaniem przez Miasto Świnoujście głównego beneficjenta, ewentualnie funkcjonowania Uzdrowiska Świnoujście, bo przecież tam PIT 4 od pracowników jest, czy tylko samo objęcie udziałów i patrzenie na samorząd wojewódzki, czy wykonywanie zadań właścicielskich, oczywiście, jeżeli będzie taka potrzeba i spółka sama nie będzie w stanie wygenerować takich zysków, które pozwolą na takie dokapitalizowanie spółki, aby ona mogła konkurować, ale nie zgodził się ze stwierdzeniami, które padały mówiące o tym, że trzeba być ustawionym pod klienta NFZ. Oczywiście tak, natomiast to wcale nie oznacza niższego standardu. Radny chciałby, żeby klient NFZ był tak samo dobrze obsługiwany jak i klient komercyjny, czy w podobnych warunkach był obsługiwany. Aby nie było klasy a i b, oczywiście, jeżeli to jest możliwe.

Jerzy Kotłęga stwierdził, iż również będzie głosował za podjęciem tej uchwały. Jednak podobnie jak Paweł Mucha radny jest zniechęcony sposobem procedowania w sprawie właściciela, czyli Skarbu Państwa. Nie tylko procedowania, radny rozumie, że Skarb Państwa chce się pozbyć poprzez prywatyzację lub komunalizację uzdrowisk, ponieważ trzeba tam sporo zainwestować. Aby uzdrowiska stały się konkurencyjne w stosunku do komercyjnych trzeba trochę pieniędzy wyłożyć. Dzisiaj

samorząd jest trochę w sytuacji podejmowania decyzji w ciemno, bo tak naprawdę opiera się na dobrej woli, słowach panów prezesów, nie mając do tego stosownych dokumentów, które w tak ważnych sprawach powinien mieć. Radny rozumie, że Skarb Państwa wyznaczył pewien termin, radni są pod pewnym prężeniem czasu i decyzje trzeba dzisiaj podjąć. Jest to decyzja wyboru mniejszego zła. Natomiast, jeżeli panowie prezesi sądzą, że sytuacja finansowa Sejmiku jest różowa, to tak nie jest. Za moment radni będą podejmować decyzje o korekcie budżetu. W tej korekcie budżetu jest ponad 90 milionowy deficyt, kilkanaście tygodni temu, na tej Sali, szukając również oszczędności, Sejmik pozbył się bibliotek pedagogicznych, 800 tys. z tego tytułu w jednym roku zaoszczędzono. Widać determinację w poszukiwaniu środków finansowych. Jeżeli chodzi o uzdrowisko w Kołobrzegu, ok. 2 lata temu radny uczestniczył w spotkaniu Pana Prezesa Korkucia z częścią załogi, ponieważ tam w Uzdrowisku funkcjonuje szkoła, która się nazywa Słoneczko i jest specyficzną szkołą. Tam przyjeżdżają dzieci z całego kraju, aby się leczyć i jednocześnie w tym czasie pobierają naukę. Organem prowadzącym dla szkoły jest samorząd województwa. Z jednej strony samorząd województwa utrzymywał szkołę, płacąc nauczycielom, natomiast znaczne wydatki w tym zakresiełożyło Uzdrowisko. Po podjęciu decyzji, będzie łatwiej, jeżeli chodzi o sytuację szkoły. Wyraził nadzieję, iż szkoła będzie tam nadal funkcjonować.

Zygmunt Dziewguć zwrócił uwagę na wypowiedź pana prezydenta Świnoujścia, który podniósł ważny aspekt społeczny. Faktycznie trzeba widzieć tych emerytów i rencistów, którzy nie są zbyt zamożni, a w tym wieku ludzie potrzebują się gdzieś leczyć. Uzdrowiska są szansą dania możliwości skorzystania z tych usług tym ludziom. Zdaniem radnego, samorządy udowodniły, że są bardzo dobrym gospodarzem w zarządzaniu powierzonym majątkiem i mieniem. Te uzdrowiska będą dowodem na to. Radni PSL jak najbardziej popierają tę uchwałę.

Olgierd Geblewicz ustosunkował się do kilku wypowiedzi, które padły. Zaczął od jednej z ostatnich dotyczącej kondycji finansowej samorządu województwa przywołując kwestię restrukturyzacji bibliotek pedagogicznych. Odpowiadając na te uwagi powiedział, że zarząd dba o finanse publiczne, co nie oznacza, że te finanse są w złej sytuacji, dbałość o te finanse jest powinnością zarządu. Generalnie sytuacja budżetu jest niezła porównując ją z innymi samorządami. Na dowód tego, że jest niezła oraz że zarząd myśli także o bibliotekach są projekty uchwał na dzisiejszą sesję dotyczące programu Biblioteka+. Oczywiście to nie oznacza, że w przyszłości wszystkie wolne środki w całości będą przeznaczane na uzdrowiska. Jeżeli chodzi o zasadę, że uzdrowiska powinny być nadal własnością Skarbu Państwa, to Skarb Państwa powinien dalej przekazywać środki na ten cel. Radni PO jednak zawsze stali na stanowisku, że należy kompetencje sprowadzać jak najniżej. Samorządy przez te ostatnie 20 lat udowodniły, że są dobrymi gospodarzami, udowodniły, że przekazywane im kompetencje i obowiązki, w sposób właściwy wykonują. W tym jest właśnie szansa na rozwój uzdrowisk. To dzięki temu, że decyzje będą zapadały blisko, będzie lepsze zrozumienie dla specyfiki, będzie lepsze zrozumienie regionalne i lokalne. Jest to potężny kapitał, którego nie można zaksięgować, lepszej efektywności, lepszego zrozumienia, wsparcia nie można wycenić. Co do kwestii prowadzenia innej działalności, w pakiecie całym, dotyczącym komunalizacji zarząd będzie musiał zobowiązać się do tego, że funkcja zostanie, nie będzie możliwości łatwego rozporządzania majątkiem, który zostanie przejęty. W ocenie marszałka trzeba wywalczyć tego typu zapisy dotyczące komunalizacji, aby nie wiązały w 100% rąk, aby można było te składniki majątku, które są niepotrzebne do prowadzenia działalności podstawowej zbywać, aby podnosić standard usług o charakterze podstawowym, a podstawowym profilem działalności dzisiaj jest profil leczniczy, więc, co do tego zarząd będzie zobowiązany wobec Skarbu Państwa. Skarb Państwa nie przekazuje udziałów w spółkach po to, żeby zmieniać nagle profil. Ta działalność musi być zachowana. Samorząd musi działać przede wszystkim w obszarze użyteczności publicznej. Co do kwestii dokumentów finansowych, Skarb Państwa zadeklarował przekazanie pełnych dokumentów finansowych, jak tylko samorząd je otrzyma, otrzymają je właściwe komisje, tak żeby komisje miały, nawet pomiędzy sesjami, możliwość zapoznania się z sytuacją na podstawie dokumentów, żeby mogły zadawać pytania, wyrażać swoje wątpliwości. Co do zamierzeń miast, żeby utrzymać status uzdrowisk, trudno marszałkowi się wypowiadać, lecz jest to w interesie samorządów lokalnych. Są jasno określone przepisy dotyczące wymagań, jakie trzeba spełniać, aby miejscowość utrzymała charakter uzdrowiska. Są to decyzje samorządów lokalnych, samorząd województwa nie ma możliwości wpływu na nich.

Marek Tałasiewicz podsumowując stwierdził, iż na wiele szczegółowych pytań dzisiaj nie można odpowiedzieć. Dyskusja toczy się o sprawach z grubsza jasnych, lecz szczegóły nie są jeszcze znane.

Mateusz Korkuć prezes Uzdrowiska Kołobrzeg SA poinformował, iż wartość inwestycji, jaką zgłosiło uzdrowisko Kołobrzeg w ostatnim czasie do właściciela, to była kwota 11.800 tys. złotych. Były to dwie inwestycje, w bazie zabiegowej i remonty dwóch basenów, które to z kolei podniosłyby obiekty do czterech gwiazdek. To są te kluczowe rzeczy, które pomogłyby w konkutowaniu z bazą w mieście. W spółkach Skarbu Państwa i w spółkach akcyjnych odbywa się wnioskowanie o tzw. zgodę na wzrost wartości aktywów trwałych, czyli o zielone światło na inwestycje, że każdy z projektów musi zawierać tzw. test prywatnego inwestora, czyli wskazać kalkulacje zwrotu, to musi być również poparte badaniem biegłego rewidenta. Te opracowania były kompletne, pokazywały dość wysoką rentowność i poparte były opinią firmy zewnętrznej, czyli biegły rewident również wziął za te opracowania odpowiedzialność. Kolejne pytanie, czy musiałyby być kategoryzacja klientów przyjeżdżających. Spółka chce klientom z NFZ świadczyć oczywiście bardzo wysokie usługi, które do tej pory spółka realizuje, niemniej jednak w swoich zasobach ma bazę obiektów, którą chce jakby przygotować specjalnie pod przyjazd klienta komercyjnego. Niestety, siła nabywcza tych dwóch klientów jest różna. W szczycie sezonu, w Kołobrzegu apartament za dzień pobytu dwuosobowy wynajmuje się w kwocie blisko 400 zł dziennie, natomiast NFZ płaci za dwuosobowy pokój kwotę 160 dziennie z dopłatą pacjenta. W związku z tym, chcąc mieć klientów, których jest stać zapłacić tak wysoką stawkę dzienną, wartość usługi powinna być też odpowiednia. Spółka będzie chciała specjalizować obiekty, te, które będą kontraktowane dla NFZ, gdzie przede wszystkim będą ukierunkowane na leczenie gości i kategoryzowanie tych klientów, gdzie intencja przyjazdu do uzdrowiska Kołobrzeg jest szeroko rozumiana turystyka, pobyty hotelowe. Takich klientów nie odprawia się z kwitkiem.

) Agnieszka Sobolewska zapytała, jaka jest wycena majątku spółki.

Mateusz Korkuć odpowiedział, że w ustawie dotyczącej lecznictwa uzdrowiskowego, w 64 artykule tej ustawy, uzdrowisko Kołobrzeg było wyłączone z prywatyzacji. Minister Zdrowia dążąc do tego, żeby te ograniczenia ustawowe były wyłączone, starał się o to, aby 7 spółek wyłączyć z prywatyzacji w ten sposób by rozporządzeniem była ustalona inna lista tych podmiotów, albo żeby cały 64 artykuł wypadł z ustawy. I tak długo dopóki nie było barier prawnych nikt nie wydawał pieniędzy na wycenę spółki. Nie otrzymano jeszcze, to nie był ten etap, doradcy prywatyzacyjnego i w związku z tym nie ma wyceny spółki.

) Dariusz Śliwiński prezes Uzdrowiska Świnoujście SA. poinformował, iż odnośnie statusu uzdrowiskowego, ze swojej strony działania miasta ocenia bardzo wysoko. Dla miasta Świnoujście opłata uzdrowiskowa z subwencji, to będzie w roku bieżącym ok. 7 mln złotych. Pan Prezydent na pewno będzie wiedział więcej na ten temat. W Świnoujściu dwa podmioty zajmują się lecznictwem uzdrowiskowym, Energetyk sp. z o.o. i Uzdrowisko Świnoujście SA. W Kołobrzegu jest tych podmiotów więcej. Spółka Świnoujście, podobnie jak Uzdrowisko w Kołobrzegu, do 24 przygotowała pełną analizę, kolejną, dla Ministerstwa Skarbu Państwa, za lata 2009 - 2011, i I połowę 2012r. Wyniki Świnoujścia, ze sprzedaży zysk: 2009 r. – 1.133 tys., 2010 - 109 tys., 2011 - 226 tys., 2012 przewidywany - 200 tys., w połowie roku 2012 zanotowano stratę przy dochodach 11 milionów - 375 tys., ze względu na to, że przez 3 miesiące do przebudowy wyłączono 2 obiekty, nadrabiane jest to w II półroczu. Jeżeli chodzi o konkretne dane, czyli zysk operacyjny z amortyzacją zostanie porównany do przychodów i pochodnych przychodów to: 2009 r. – 11%. 2010 - 8,45%, 2011 – 8,85%, na podobnym poziomie kończy się rok 2012. Program inwestycyjny i remontowy, łączna wartość krótkoterminowej perspektywy dla Świnoujścia, czyli w chwili obecnej 13,14, 15.16 i lata trzy poprzednie, to jest rząd 24 milionów. Spółka już zrealizowała 8 milionów, będzie starała się zrealizować w następnych latach kolejne, sumarycznie, ok 14 milionów, z czego środków zewnętrznych będzie poszukiwała od 7 do 9 milionów. Spółka posiada aktywa, czyli przede wszystkim nieruchomości, które może ewentualnie zbyć, jeżeli nie odnajdzie środków zewnętrznych. W zainteresowaniu Spółki są środki z UE w następnej perspektywie. Przez ostatnie 4 lata Spółka nie zbyła żadnych aktywów. Jeżeli chodzi o kolejne wyniki, utrzymuje stałą, bieżącą płynność finansową dodatnią, zobowiązania długoterminowe, to są dwa kredyty termomodernizacyjne 350 i 370 tys. w BOŚ, zabezpieczone lokatami i w rachunku bieżącym posiada kredyt odnawialny osiemset tysięcy, z którego korzysta tylko w mementach zakończenia rozliczenia inwestycji. Ten stan Spółki Świnoujście obrazuje przygotowanie spółki do prywatyzacji. Przy przygotowywaniu całego procesu, który się odbywa w Ministerstwie Skarbu Państwa, do którego również zarząd spółki jest wzywany, za efekty przygotowania spółek prezesi odpowiadają. Nie jest to sytuacja przymusowa, podmiot, który przejmie, czy jedną czy drugą spółkę, zrobi po prostu dobry interes. Jeżeli chodzi o świadczenia dla NFZ, są to w przypadku uzdrowisk świadczenia sanatoryjne, szpitalne, rehabilitacyjne, ambulatoryjne, najniższa rentowność, to są świadczenia ambulatoryjne. Świadczenia cechują się tylko tym, że NFZ jest bardzo pewnym

płatnikiem. Pozwala Spółkom utrzymać płynność finansową, natomiast rzeczywiście wynik dodatni generują usługi zewnętrzne, komercyjne, pobytowe, lub dzierżawy, czy umowy najmu. Jeżeli chodzi o decydowanie o kierunkach działalności spółki, w przypadku spółki prawa handlowego decyduje zarówno umowa spółki, jak i decyzje zgromadzenia wspólników, akcjonariuszy czy też udziałowców. NFZ, jeżeli chodzi o kontraktacje nie kieruje się kryterium dochodowym, w przypadku tych świadczeń ważne jest kryterium zdrowotne, 14 oddziałów NFZ ocenia skierowania na rehabilitację do szpitali, w przypadku Świnoujścia są trzy szpitale, czy też do sanatoriów, pod względem zdrowotnym, są kolejki tworzone i stan zdrowia pacjentów i terminy zgłoszeń decydują o tym czy trafiają te osoby do Świnoujścia. W żadnym elemencie systemu ochrony zdrowia nie ma kryterium dochodowego. Mobilność spółek związana jest z systemem ochrony zdrowia, a dokładniej z zadaniami profilaktyki, lub też szybkiej, wczesnej rehabilitacji. Jeżeli chodzi o perspektywę długoterminową, to rzeczywiście, jeżeli na cokolwiek spółki mogą liczyć, to na wsparcie i korzystanie ze środków unijnych.

Piotr Głód zapytał o ewentualne próby sprzedaży nieruchomości w ostatnich 4 latach.

Dariusz Śliwiński poinformował, iż wycenie podlegała nieruchomość w Międzyzdrojach, 3.400 m, ona została wyceniona bardzo wysoko, pierwotnie zainteresowane nabyciem było Interferie SA, ale uznano, że warto poczekać, aż będzie oferta całej spółki. Ponowne wystawienie zakończyło się niepowodzeniem, nie było ofert i w związku z powyższym nie sprzedano tej nieruchomości.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/227/12** i jest załącznikiem nr 9.

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 1

Następnie, o godz. 13¹⁵ przewodniczący ogłosił kilkuminutową przerwę.

O godz. 13³⁰ przewodniczący wznowił obrady.

4.2 w sprawie wyrażenia stanowiska w sprawie konsolidacji przemysłu chemicznego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 10.

Paweł Mucha nawiązując do dyskusji, jaka toczyła się przy poprzednim projekcie uchwały powiedział, iż ma takie głębokie przekonanie, o czym na sesjach wielokrotnie mówił, że jest jak najbardziej uzasadnione, nie tylko to, żeby dzisiaj podjąć tę uchwałę, z którą się zgadza, ale o której szerzej powie pan Przewodniczący Kazimierz Drzazga, jako Policzanin, który troszczy się o sprawy Polic. Zaapelował jednak, że skoro można zwołać sesję nadzwyczajną w sprawie uzdrowiska, to proponuje zwołać sesję nadzwyczajną w sprawie kondycji gospodarczej, planów zarządu, sytuacji nie tylko Polic, ale sytuacji także ZEDO, tego jak Zarząd zamierza sięgać po określone środki zaradcze. Trzeba przeprowadzić dyskusję z udziałem ekspertów, z udziałem przedstawicieli, którzy będą przedstawiać konkretne rozwiązania na temat sytuacji gospodarczej regionu. Jest to apel radnego, bo jak wiadomo, żeby zwołać sesję nadzwyczajną trzeba mieć 8 podpisów, klub radnych PIS ma 4 członków. Jest to propozycja do wszystkich państw radnych, żeby poświęcić jedną sesję, bo tego kondycja gospodarcza regionu wymaga, jedną sesję o problematyce gospodarczej. Zaproponował zwołanie takiej sesji w atmosferze koncyliacyjnej, a nie na zasadzie wzajemnych antagonizmów. Zdaniem radnego ta problematyka wymaga takiej refleksji.

Olgierd Geblewicz poinformował, iż ZCH Police pomimo tego, że weszły w skład grupy kapitałowej Azoty Tarnów, to zachowały pełną podmiotowość. Przywołana tutaj kwestia Dolnej Odry, PGE, to są rzeczywiście kwestie, w których wyprowadzono podmiotowość z regionu. Jeżeli chodzi o ZCH Police, cały proces konsolidacji opierał się o przejęcie kapitałowe, natomiast nie o wyprowadzenie siedziby firmy, również zadbane wówczas o to, żeby w zarządzie grupy kapitałowej znalazła się stała reprezentacja ZCH Police. Dzisiaj, po tym okresie załamania na rynku, po wielu działaniach

restrukturyzacyjnych ZCH Police, zdaniem marszałka, są znowu jedną z lokomotyw regionu, są także jedną z lokomotyw grupy Azoty Tarnów, bo w projekcie uchwały jest pokazane, jak duża część przychodów całej grupy jest generowana właśnie w Policach. Nie wracając do koncepcji połączenia wielkiej chemii w Polsce, przyspieszenia nabrały sprawy po wezwaniu na zakup akcji Azoty Tarnów przez rosyjski Akron. To wówczas podjęto decyzję o tym, żeby chronić polską chemię, wzmacniać polską chemię i zbudować jedną wielką grupę kapitałową, która będzie naprawdę dużym, europejskim czy światowym graczem. Trudno, żeby mówiono tego typu planom nie, bo zarząd ma świadomość tego, że również ta branża będzie pod coraz to większą presją konkurencji i należy tę branżę wzmacniać, zmieniać ją. Trzeba inwestować w nowe technologie, trzeba wykorzystywać potencjały, jak chociażby wskazany w projekcie uchwały port policki. Natomiast pierwotna koncepcja zakładała, że w nowo powstałym zarządzie nowo powstałej grupy kapitałowej będzie reprezentacja wszystkich trzech spółek z grupy Azoty Tarnów, a więc, że będzie przedstawiciel ZCH Police również w zarządzie tej przyszłej grupy kapitałowej. Z przyczyn absolutnie niezrozumiałych w ostatnim okresie rozpoczęto dyskusję, że nie będzie reprezentacji 3 na 3 czyli trzech przedstawicieli Grupy Azoty Tarnów, w tym przedstawiciela ZCH Police i trzech przedstawicieli Puław, ale będzie już przedstawicielstwo w zarządzie dwóch członków grupy Puławy i dwóch członków Azoty Tarnów. Zdaniem marszałka nie może być na to zgody, ponieważ będzie to oznaczało tyle, że w przyszłej grupie nie będzie stałej, zapewnionej w aktach statutowych reprezentacji ZCH Police, a więc znowu może się tak zdarzyć, że o planach inwestycyjnych, planach rozwojowych grupy będzie dyskusja z wyłączeniem przedstawicieli Polic. Stąd wspólny wniosek, żeby jednogłośnie poprzeć stanowisko, które będzie wskazywało na to, że tego typu koncepcje, tego typu przyjęcie może spowodować zamiast pozytywnych efektów, marginalizację zakładu w Policach. Zarząd chciałby na to zwrócić uwagę, nie mówiąc nie całemu procesowi konsolidacji, ale mówiąc nie metodologii przyjętej. Co do kwestii dotyczącej zwołania sesji nadzwyczajnej, marszałek ma duże wątpliwości, co do intencji, bo usłyszał przed chwilą słowa, żeby poważnie i koncyliacyjnie na temat gospodarki rozmawiać, ale ma w pamięci dokument, który także miał być przyjęty koncyliacyjnie, chodzi o koncepcję dotyczącą Dorzecza Dolnej Odry przygotowaną przez komisję Sejmiku. Wyraził obawę, że tym razem będzie podobnie, że sesja przeobrazi się nie w merytoryczną dyskusję np. na temat planów rozwojowych PGE w kontekście Dolnej Odry, na temat tego, jakie są szanse, czy jaka jest przyszłość Dolnej Odry, ale będzie to próba wrzucania do jednego worka różnych historii, będzie tutaj wiele różnych wystąpień, nie tylko radnych, ale także wielu osób innych, żeby na chwilę zaistnieć w mediach. Stwierdził, iż chciałby tego uniknąć, natomiast jest otwarty na dyskusję zarówno, jeżeli chodzi o kwestie Polic jak i kwestie PGE na komisjach, może także przy udziale przedstawicieli tych spółek. Trzeba jednak pamiętać, że sytuacja tych firm jest diametralnie różna. Każda z tych firm ma swoją, inną specyfikę, ma swoje inne uwarunkowania, ma dzisiaj zupełnie inne wyzwania, ponadto sytuacja w obu branżach jest bardzo dynamiczna. Zdaniem marszałka to, co dziś samorząd może zrobić i co powinien zrobić wobec ZCH Police, to wzmacniać w związku z tym, że te zmiany są najprawdopodobniej nieuniknione i powinny dać sumarycznie dobry efekt, wzmacniać pozycję ZCH Police i wzmacniać głos lokalny. Co do kwestii PGE jest otwarty na dyskusję, rozmawiali w piątek z prezesem PGE, panem Kilianem. Rozmawiali, że w ciągu najbliższych tygodni powinny się rozstrzygnąć kwestie dotyczące pewnych renegotiacji umów z PSE. Wiadomo, że PGE, że sytuacja Dolnej Odry jest o tyle trudna, że to nie jest firma, która ma taką możliwość łatwego konkurowania na rynku energii, bo wiadomo, że koszty w niej są wyższe z racji położenia, niż w innych miejscach Polski. Oczywiście teoretycznie powinno ją to w jakiś sposób dyskryminować, ale wiadomo, że jest coś takiego jak bezpieczeństwo energetyczne. Cieszy to, że nowy zarząd zmienił dość znacząco optykę i że stara się dzisiaj spoglądać na przyszłość Dolnej Odry nie w kategorii, czy Dolna Odra ma istnieć w krótkiej i dalekiej przyszłości, bo tego typu zagrożenia się pojawiały, jest dyskusja obecnie, w jaki sposób tam inwestować. Zdaniem marszałka dyskusja na ten temat jest możliwa, pozostaje tylko pytanie, w jakim terminie.

Kazimierz Drzazga poinformował, iż radni PIS popierają w pełni przedstawione stanowisko, jest ono zbieżne z pismem skierowanym przez związki zawodowe działające ZCH Police z dnia 18 września br., skierowane do Pana Mikołaja Budzanowskiego, Ministra Skarbu Państwa oraz pismami przesłanymi do parlamentarzystów Pomorza Zachodniego. To stanowisko, wg radnego, jest świadectwem bezsilności grupy politycznej w naszym regionie, która sprawuje władzę i której przedstawiciele są w Warszawie. Radny miał zaszczyt w swoim życiu, kiedyś, pracując w porcie, różne kontrowersyjne sprawy, istotne, dla regionu, załatwiać merytorycznie, bezpośrednio, w konkretnym ministerstwie, ale to były czasy, kiedy premierem rządu był człowiek, który mówił, że Szczecin jest z Polską Racją Stanu. Jako klub, niewątpliwie wszyscy poprą to stanowisko. W ubiegłym roku, 20 września, radny skierował interpelację o umieszczenie podczas obrad sejmiku jednego punktu dotyczącego ZCH Police, byłby to zdaniem radnego, ukłon dla dyrekcji, fakt

docenienia przez samorząd województwa ZCH Police, ale też możliwość uzyskania informacji o pewnych zamierzeniach. W tej dyskusji niewątpliwie powinien wziąć udział przedstawiciel strony społecznej. Krąży prawdopodobnie wiele plotek, ale te kroki, które już zostały podjęte budzą wiele kontrowersji w samych zakładach i bardzo wiele niepokoju. Następuje wg odczucia ludzi jak gdyby wygaszanie mocy decyzyjnych w zakładach, jest to kierunek bardzo niebezpieczny. Na tę interpelację radny otrzymał bardzo ogólnikowe pismo mówiące, kto ile udziałów ma i że sytuacja ma się dobrze. W odpowiedzi nie było jednoznacznej odpowiedzi, ani „tak” ani „nie”. Dodał, że w dalszym ciągu ta interpelacja jest otwarta i jak gdyby ją ponawia. Nie ma możliwości skonfrontowania tego, co radny słyszy od ludzi, może to być plotka, np. to, że realizowane są dostawy amoniaku dla Tarnowa w pierwszej kolejności z pominięciem całej kolejki zamawiających, po cenach zaniżonych i że spowodowało to ok. 20 mln utraty przychodów w tym roku. Prawdopodobnie są to plotki, ale w dyskusji można by takie rzeczy wyjaśnić. Na zakończenie powiedział, iż wie, że pewne wnioski są niewygodne, np. zwołanie wspólnego posiedzenia komisji na terenie Stoczni, tak żeby radni mogli zobaczyć jak to rzeczywiście wygląda. Wszyscy mówią o czymś, co oglądają zza płotu. Są sprawy, nad którymi trzeba się pochylić. Sukcesem regionu jest przemysł, którego nie ma, rolnictwo nie wyżywi, z turystyki najwyżej utrzyma się kilka procent, a co z resztą? Trzeba zrobić wszystko i położyć cały nacisk na gospodarkę, czyli stabilizacja, płaca i chleb dla ludzi. Powinien to być główny środek ciężkości w pracach Sejmiku.

Dariusz Wieczorek poinformował, iż Klub Radnych SLD oczywiście będzie wspierał to stanowisko, natomiast absolutnie zgodził się z jedną tezą, że to stanowisko rzeczywiście odzwierciedla bezsilność pana marszałka, bezsilność zarządu, bezsilność rządzącej PO. I poprosił o to, żeby nie oskarżać radnych o robienie polityki, bo prawda jest taka, że taką sprawę załatwia się całkowicie gdzie indziej, i całkowicie w inny sposób. Nie przez pisanie tego typu listów, tylko przez rozmowę i przez zrozumienie po stronie rządzących, w tym przypadku Ministra Skarbu, również interesów województwa zachodniopomorskiego. Jeżeli tego nie będzie, to takich listów można na każdej sesji przyjmować po pięć i one nie będą miały absolutnie żadnego znaczenia. W ocenie radnego dzisiaj koniecznym jest poważne podyskutowanie o sprawach gospodarczych w województwie zachodniopomorskim, ale z udziałem właśnie ministra, osoby, która jest właścicielem, która odpowiada za te wszystkie rzeczy, bo dyskutowano dziś o kwestiach związanych z uzdrowiskami. Tam oczywiście minister w sposób bardzo łatwy i prosty mówił „och, możecie sobie to wziąć”, natomiast w przypadku ZCH Police radni przestrzegali, że to się tak skończy. To się musi tak skończyć z tego względu, że w tej chwili Police będą marginalizowane, wszystkie działy sprzedaży, marketingu, księgowości, to wszystko zacznie być centralnie wyprowadzane do Puław, czy do Tarnowa. Nagle się okaże, że Police staną się oddziałem firmy. Niestety, to w tym kierunku idzie. Dzisiaj radny naprawdę nie widzi, dziękując za ten wysiłek komisji, głębszej analizy ze strony zarządu i jakiś takich argumentów, chociażby w kwestii takiej, jeżeli w Policach przestanie pracować ze względu na centralizację 500 osób, to województwo zachodniopomorskie, gmina Police z tytułu podatków starci tyle i tyle. Jeżeli Police staną się oddziałem firmy, firma zostanie zcentralizowana, czyli kolejna zarejestrowana forma opuści województwo zachodniopomorskie, to stracimy tyle i tyle. Zarząd musi zacząć w ten sposób analizować, dokładnie tak samo trzeba rozmawiać z PGE, trzeba rozmawiać z Ministrem Skarbu w sprawie Dolnej Odry. Nie można się bać rozmawiać również z tym samym ministrem o terenach po stoczniowych, to są dokładnie takie same miejsca pracy, to jest dokładnie ten sam problem jak w Policach, dokładnie ten sam problem występuje tam. Radnym potrzeba takiej pogłębionej dyskusji, ale z wyliczaniem, z argumentami. Nie wiadomo, do kogo jest to stanowisko skierowane, dzisiaj trzeba uzupełnić o listę osób, do których Sejmik chce to stanowisko wysłać. Na zakończenie dodał, że to stanowisko oczywiście wspierają. Poprosił aby nie mówić już o tym dokumencie przygotowanym przez komisję, który radni przyjęli rok temu, bo był wysłany do wielu instytucji, i nic z tego nie wyniknęło. Ani jeden wniosek nie znalazł się w działaniach, na różnych szczeblach. Zapytał, co ten dokument tak naprawdę dał, w sensie ustalenia, co ma być dobrego dla województwa? Zdaniem radnego podobnie może być z tym obecnym dokumentem. Problem polega gdzie indziej, trzeba zaprosić osoby, które podejmują decyzje i nad tym się warto zastanowić. Co do ewentualnego zwołania sesji, prawda jest taka, że jeżeli zostaną zebrane podpisy, to sesję po prostu trzeba będzie zwołać. Klub SLD poprze to stanowisko z uzupełnieniem listy podmiotów, do których trzeba będzie je wysłać. Klub stoi jednak na stanowisku, że niestety, zarząd musi zrobić wszystko, aby parlamentarzyści zaprosili pana ministra do Szczecina, żeby można było na ten temat porozmawiać.

Olgierd Geblewicz wyjaśnił, iż ze stanowiska wynika, że apel kierowany jest do Ministra Skarbu Państwa, jako tego, który jest dzisiaj odpowiedzialny za nadzór korporacyjny, natomiast może rzeczywiście warto uzupełnić projekt o wykaz osób, do których powinno zostać stanowisko

skierowane. Dodał, że wystąpienia skłoniły go do refleksji, bo mówiono, że nie tak się te sprawy załatwia, że trzeba w zaciszu gabinetu panu ministrowi powiedzieć, co się na ten temat myśli. Stwierdził, iż nie wie, jakie były praktyki wcześniej, kiedy inne opcje polityczne rządziły, ale przykładem jest sytuacja w PGE, i to, że Dolna Odra dzisiaj nie ma żadnej podmiotowości. Podobnie było ze spółką ESSA, która została wcielona do ENEI. Natomiast przy konsolidacji ZCH Police, podmiotowość została zachowana, siedziba znajduje się w Policach. Utrzymane zostało przedstawicielstwo. Pan Minister został już powiadomiony o tym, że zarząd niepokoi kwestia zaproponowanego ładu korporacyjnego w tej grupie, zapowiedziano także, że samorząd województwa w tej sprawie wystosuje stanowisko. Czasy załatwiania spraw kuliarowo minęły, dzisiaj samorząd województwa nie ma innych możliwości, jak tylko wyrazić stanowisko, zdaniem Marszałka jest to wręcz powinnością samorządu.

Dariusz Wieczorek stwierdził, że jak mówi się o faktach, to trzeba mówić rzeczywiście o faktach i trzeba próbować z tego wyciągać wnioski, bo jeżeli mówi się o grupie energetycznej ENEA, to oświadczył, że do 2005 roku zarząd grupy energetycznej składał się po jednym przedstawicielu z każdego regionu, który był skonsolidowany. Rzeczywiście później to zostało zmienione i z tego trzeba wyciągać wnioski. Zdaniem radnego pan marszałek sam sobie strzelił w stopę, mówiąc o tym, kiedy jedna ze spółek została przeniesiona ze Szczecina do Poznania, właśnie dwa lata temu, to nie było za rządów PIS czy SLD, jak już chce się wracać do polityki. Wyjaśnił, że mówił, o czym innym, mówił o tym, że dzisiaj jest potrzeba, żeby rozmawiać ze wszystkimi, i z PGE, i z ENEA, i z PGNiG, które także się restrukturyzuje, ale rozmawiać na argumenty, nie tylko na te stanowiska, bo tych rozwiązań jest trochę. Jeżeli PO mówi o rozwoju państwa równomiernym, równomiernym rozwoju wszystkich regionów, to jest prośba, żeby przeanalizować jak wyglądają kwestie podatkowe i gdzie są główne centra właśnie ze względu na to, że siedziby różnych spółek zostały poprzynoszone do Warszawy, czy do Krakowa. Tam są centra, te dochodowe. Tylko decyzją właściciela, w przypadku takich spółek, jest to, że skoro każda z tych grup, wielkich grup, ma około 40 czy 50 spółek zależnych, to nie widać powodu, dla którego siedziby tych spółek zależnych nie mogłyby się znajdować w różnych miejscach na terenie funkcjonowania tych grup. Tutaj, o tym rozmawiamy, bo o tym trzeba rozmawiać, ale posługując się konkretnymi argumentami, co tracimy, że straciliśmy energetykę, co tracimy, że straciliśmy gazownictwo, i co tracimy, że jest problem w Policach. Są to problemy, o których trzeba rozmawiać, a to wbrew pozorom, znając poziom przychodów, znając ilość pracowników, średnie wynagrodzenie, to jest w miarę łatwe do wyliczenia. Klub SLD nie chce atakować, nie chce wracać do historii, tylko chce szukać rozwiązań.

Paweł Mucha stwierdził, iż zupełnie nie rozumie jakby tego sposobu rozumowania, czy tego sposobu argumentacji, której użył pan marszałek. Zastanowił się, cóż radny Paweł Mucha ma wspólnego z tym, że złe rządy PO są szczególnie złe w stosunku do zachodniopomorskiego. Po sześciu latach rządów PO w regionie zarząd powinien mieć na tyle odpowiedzialności politycznej, żeby jakoś się poczuwać do tego, co w regionie się dzieje. Zdaniem radnego, ten obecny sposób rozumowania idzie w kierunku: wszystkie sukcesy ewentualne to trzeba przypisać tylko jednej opcji politycznej, natomiast za wszelkie niepowodzenia odpowiadają: bądź krasnoludki, bądź to SLD, bądź to PIS, ale na pewno nie członkowie rządzącej w regionie PO. Poprosił, by nie robić z radnych osób zupełnie niemających żadnego rozeznania w realiach. Oczywiście jest tak, że region jest traktowany po macoszemu. Natomiast, co zarząd z tym robi? Te działania, które są prowadzone, do tej pory są nieskuteczne. Zupełnie dla radnego jest niezrozumiałym, że po tym jak Sejmik przyjął bardzo poważny dokument, w którym stwierdził to, co wszyscy widzą, że region utracił zdolność do samo odbudowy, po kilku miesiącach od podjęcia tej uchwały nagle się okazuje, że to był chwyt marketingowy, który miał służyć temu, że pan marszałek coś pozyskał. Pojawia się pytanie, co pan marszałek pozyskał, pojawia się pytanie o program operacyjny dla Polski Zachodniej, o konkretne efekty tych działań, które są prowadzone przez zarząd. Radny dodał, że styl go mniej interesuje, byle działania były skuteczne. Prawem opozycji jest poddawanie krytyce działań, które są nieskuteczne, obecne rządy nie przysparzają dobrobytu temu regionowi. Region ma bardzo duży potencjał i w przekonaniu radnego nie jest on wykorzystywany. Radny nie rozumie też wypowiedzi pana marszałka, który jest przeciwny temu, żeby na tej sali odbyła się debata na tematy gospodarcze, bo mogą tutaj paść jakieś wypowiedzi, które dla zarządu będą niemiłe. Nawet gdyby takich wypowiedzi niemiłych miało paść 50, to pan marszałek przede wszystkim powinien się kierować interesem tego województwa, i powinien się kierować tym, że taka debata mogłaby przynieść jakieś pozytywne owoce. Radny trzyma pana marszałka za słowo, co do deklaracji dotyczącej sprowadzenia pana prezesa Kiliana, radni są do dyspozycji w każdym momencie, trzeba przeprowadzić taką rozmowę, dzisiaj toczy się rozmowa na temat Polic. Natomiast nie może marszałek w przekonaniu radnego, argumentować na zasadzie nie

będzie dyskusji na tematy gospodarcze, bo z góry wiadomo, że to nie ma sensu, bo radni będą marszałka obrażać. Takie rozumowanie nie ma sensu.

Olgierd Geblewicz marszałek województwa ad vocem powiedział, że więcej do wypowiedzi pana radnego Pawła Muchy nie będzie się ustosunkowywał, bo tak naprawdę nie ma, do czego. Dodał, że nigdy nie mówił, że dla niego będzie mile, bądź niemiłe, że ktoś kogoś będzie obrażał. Takie słowa nie zostały wypowiedziane. Absurdem jest ustosunkowywanie się do własnych słów, które nie zostały wypowiedziane. Sprostował także, iż nigdy nie mówił, że spowoduje, że prezes PGE przyjedzie do Sejmiku.

Marek Tałasiewicz zaapelował o powrót do dyskusji nad projektem uchwały.

Jarosław Łojko poparł apel pana przewodniczącego. Podzielił także obawy pana marszałka w kontekście zwołania sesji nadzwyczajnej, bo skończyłoby się to na dyskusji, która tak naprawdę nic nie wnosi w sprawie. Trzeba pamiętać, że obecna koncepcja konsolidacji, która została przedstawiona w piątek jest autorską koncepcją grupy Puławy i generalnie zakłada podział, tak jak pan marszałek powiedział, pół na pół, jeżeli chodzi o zarząd, czyli dwóch przedstawicieli z Azotów Tarnów i dwóch przedstawicieli z Puław. Ta koncepcja w ocenie radnego jest niedopuszczalna i jest to najlepszy moment, żeby wyrazić stanowczy sprzeciw, jeżeli chodzi o kwestie pomijania ZCH Police w tej strukturze, która de facto ma powstać po konsolidacji. Biorąc pod uwagę fakt, że Minister Skarbu tak naprawdę za kilka dni ogłosi koncepcję, która będzie autorską koncepcją Ministerstwa Skarbu i może ona się diametralnie różnić od koncepcji, która jest w tej chwili, czy głównych założeń, które były przedstawione na piątkowym spotkaniu. Dlatego zwrócił uwagę na fakt, że to jest właśnie ten moment, kiedy tak naprawdę Sejmik Województwa, zarząd, powinien się wypowiedzieć w materii dotyczącej reprezentacji jednego z ważniejszych zakładów naszego województwa w strukturze zarządu nowo utworzonej spółki zajmującej się produkcją nawozów, pamiętając również o tym, że ZCH Police to spółka córka, ponieważ głównym udziałowcem w tej spółce są Azoty Tarnów, posiadają 66%. Proces konsolidacji będzie przebiegał między dwoma głównymi spółkami, spółkami matkami, Puławą i Azotami Tarnów. W związku z powyższym tak naprawdę, jeżeli Sejmik nie zajmie stanowiska w sprawie dotyczącej reprezentacji ZCH Police w zarządzie może skończyć się tak, że rzeczywiście ZCH Police zostaną pominięte. Dojdziemy do takiej sytuacji jak jest w przypadku PGE i Dolna Odra, gdzie tak naprawdę spółka została pozbawiona osobowości prawnej i stała się w zasadzie oddziałem PGE. Dzisiaj ZCH Police mają jeszcze osobowość prawną i należy dążyć do tego, żeby były partnerem pozostałych grup, bo niejednokrotnie zdarzało się tak, to, co powiedział pan marszałek, w pierwszym półroczu 2012 r. ZCH Police wygenerowały największy zysk, a niejednokrotnie, w praktyce zdarzało się tak, że mniejszy wchłoniął większego. Tak też się stało swojego czasu, jeżeli chodzi o ZCH Police. Nie podzielił stanowiska, tak jak pan radny Drzazga przytaczał pewne plotki, uznał, że to jest nie dobre, i niczego dobrego nie wnosi do sprawy. Trzeba walczyć o to, żeby ZCH Police miały swoją reprezentację w Zarządzie. Jeżeli rzeczywiście marszałek nie robiłby nic w tym momencie, to tak naprawdę radni zarzuciliby marszałkowi, że ignoruje sytuację, która jest w Policach. Trzeba walczyć o Police, szczególnie, że są argumenty. ZCH Police są jedynym producentem bieli w kraju, nie mają konkurentów na terenie kraju.

Robert Zdobylak poparł wypowiedź swojego przedmówcy. Dodał, że gdyby uchwały nie było byłby problem, gdyby doszło do sytuacji pominięcia ZCH Police w zarządzie grupy kapitałowej. Jest uchwała i też jest problem. Uznał, że w dyskusji jest trochę za dużo polityki.

Paweł Mucha zwrócił uwagę, iż w treści uchwały są błędy pisarskie, zaapelował o ich poprawienie. Ponadto dodał, żeby dopisać, gdzie to stanowisko powinno być skierowane. Uznał, iż można upoważnić pana przewodniczącego, żeby przekazał to stanowisko odpowiednim organom, parlamentarzystom, itd.

Izabela Grabowska wyjaśniła, że rzeczywiście, w imieniu Komisji Gospodarki projekt złożono do pana przewodniczącego sejmiku, pod dzisiejsze obrady. Tak naprawdę inicjatywa była wspólna, gdyż nastąpiło to na wniosek klubu radnych PO, który zwrócił się z prośbą w tej sprawie do komisji.

Marek Tałasiewicz zobowiązał się, iż dopilnuje, żeby błędy literowe zostały poprawione, projekt zostanie także uzupełniony o wykaz osób, którym stanowisko zostanie przekazane.

Kazimierz Drzazga poinformował, iż ze strony pana marszałka padły słowa, które jego, jako założyciela PIS zabolaly. Wyraził żal, że na sali nie ma już prezydenta Żmurskiewicza, który nie jest członkiem PIS, a który na pewno wypowiedziałby swoje zdanie, jak to się jemu, wówczas, jako prezydentowi Świnoujścia pracowało z PIS, jak się rządziło, jakie były perspektywy. Jeżeli chodzi o same zakłady, niewątpliwie pan marszałek ma doskonałego znawcę, bo pan skarbnik jest byłym członkiem kierownictwa zakładów i niewątpliwie dużo więcej może powiedzieć. Kończąc poinformował, iż oczywiście wszyscy są za podjęciem tego stanowiska. Przypomni, że o zakładach mówił od 2007 r. od chwili, kiedy zaczęła topnieć kupka 320 milionów środków, a następnie zakłady zaczęły wpadać w potężne długi, wyraził nadzieję, iż w 2014 roku do dyskusji na temat ZCH Police będzie można powrócić, wówczas radny przypomniał słowa, które dzisiaj wypowiedział pan marszałek.

Józef Jerzy Faliński stwierdził, iż dzisiaj jest to dobry pretekst do wyciągnięcia lekcji dla samorządu województwa, który przez społeczeństwo ma być postrzegany, jako gospodarz w tym województwie. Działania Sejmiku powinny być podejmowane w tym czasie, kiedy dzieje się coś istotnego i zasadniczego. Jedną spółką Skarbu Państwa jest kupowana jak gdyby przez drugą spółkę Skarbu Państwa, zamiast pomóc tej pierwszej spółce poprzez ten Skarb Państwa, aby przetrwała ten trudny okres. To wtedy nastąpiła eliminacja z rynku Polic, wtedy, kiedy zgodziło się Ministerstwo Skarbu Państwa, by udział przejął Tarnów. Dzisiaj tak prawdę mówiąc, głównymi rozgrywającymi są Tarnów i Puławy, Police są spółką córką, która dzisiaj przygląda się, jak na tym rynku chemicznym, jedyną spółką giełdową, jak rozgrywają mniejsi jej atutami. Radny ma takie wrażenie niekiedy, że w samym zarządzie Polic nie ma ludzi z Polic, a dopiero mówi się o tym, aby w tych zarządach, na wyższym szczeblu byli i ludzie Polic. Trzeba mieć świadomość podjęcia takich działań przez samorząd Województwa, które pozwolą na zapoznanie się z tymi spółkami Skarbu Państwa, które jeszcze funkcjonują w naszym województwie, z ich kondycją, z kierunkami przekształceń, po to, aby zapobiegać ich osłabianiu i likwidacji, a nie podejmowaniu apeli o ich reprezentację. Dzisiaj, w tym przypadku samorządowi pozostała taka rola, ale w przyszłości trzeba zrobić wszystko, żeby tego nie było. Dzisiaj spółki córki Polic będą przejmowane przez PKH, to jest ok. 1000 ludzi. Te spółki mogą utracić osobowość prawną, staną się zakładami. Samo upominanie się o reprezentację, to jest również upominanie się o rolę Polic, o znaczenie Polic, o próbę odtworzenia pewnych zachowań, które zostały zachwiane na etapie przekazywania, czy kupowania jednej spółki Skarbu Państwa przez drugą spółkę Skarbu Państwa. Trzeba większą uwagę skupić na tym, co się będzie w konsekwencji działo z pozostałymi w naszym województwie spółkami Skarbu Państwa.

Zygmunt Dziewguć zaapelował, aby wspólnie działać w sprawach dla regionu. Każdy może mieć inne zdanie, ale racja jest jedna, wspólna. Poparł działania zarządu, który wykazał inicjatywę w tej sprawie. Klub Radnych PSL poprze ten projekt uchwały. Uznał, że należy wzmocnić to stanowisko poparciem parlamentarzystów, czy to w ramach interpelacji poselskich, czy też w innej formie tak, żeby miało większą siłę przebicia w Warszawie.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/228/12** i jest załącznikiem nr 11.

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

4.3 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Kamień Pomorski oraz likwidacji aglomeracji Kamień Pomorski wyznaczonej rozporządzeniem Nr 40/2007 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 27 czerwca 2007 roku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi Nr **XVIII/229/12** i jest załącznikiem nr 13.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

4.4 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Goleniów oraz likwidacji aglomeracji Goleniów wyznaczonej rozporządzeniem Nr 21/2008 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 13 maja 2008 roku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 14.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi Nr **XVIII/230/12** i jest załącznikiem nr 15.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

4.5 w sprawie ustanowienia Nagrody „Pro Arte” Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego oraz Nagród Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 16.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych – z uwagami
- Oświaty, Kultury i Sportu

Dzisiaj wszyscy radni otrzymali II wersję załączników do projektu uchwały (zał. 17 do protokołu)

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi Nr **XVIII/231/12** i jest załącznikiem nr 18

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

4.6 w sprawie stanowiska dotyczącego zmian ułatwiających wdrażanie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich przez Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego w przyszłym okresie programowania,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 19.

Przewodniczący poinformował, iż projekt omawiała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Beata Radziszewska przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich poinformowała, iż wczoraj 4 głosami za, przy 3 głosach przeciw Komisja przyjęła projekt uchwały. Wielokrotnie Komisja Rolnictwa zajmowała się wdrażaniem środków z PROW, na tej sali także były dyskusje, że jest wiele problemów, które w zdecydowany sposób zostały poprawione, co członków komisji cieszy. Z wnioskiem o przygotowanie projektu uchwały wyszła Komisja Rewizyjna. Stanowisko powinno być skierowane do komisji parlamentarnej, Komisji Rozwoju Wsi, do Ministerstwa Rolnictwa, i do pozostałych sejmików w Polsce. Zapytała, czy to stanowisko zostało w sposób szeroki przekonsultowane z odpowiednimi środowiskami, jakie terminy miały, jaki czas mieli beneficjenci na zapoznanie się z tym projektem uchwały. Kto brał udział w tych konsultacjach, czy to były tylko lokalne grupy działania i ich zarządy, czy w szerszym aspekcie? Czy inne osoby, beneficjenci, rolnicy, po stronie ARiMR mogli brać udział w tej konsultacji? Zdaniem radnej, ten projekt uchwały niczego nie powoduje w dniu dzisiejszym, ponieważ dotyczy przyszłego okresu programowania. Wobec powyższego zasadnym by było, żeby w dniu dzisiejszym jeszcze się zastanowić i wstrzymać od głosowania, jeszcze nie przyjmować tego stanowiska, a poddać go szerokiej konsultacji z beneficjentami tych środków.

Paweł Mucha zapytał, jaka konwencja jest tego stanowiska, bo jeżeli chodzi o perspektywę beneficjenta, to faktycznie można mieć wątpliwości. Dyskusja na ten temat miała miejsce na Komisji Rewizyjnej, co do tych zmian, które są w ramach kontroli administracyjnej proponowane. Patrząc na tirety, np. 1 - konieczne wydłużenie czasu przeznaczonego na kontrolę administracyjną wniosków o płatność, proces aneksowania umów, to jest drugi tiret, powinien zawieszać czas przeznaczony na kontrolę administracyjną wniosków o płatność, i przedostatni, że konieczne jest umożliwienie wstrzymywania czasu weryfikacji wniosku o płatność, np. w przypadku wystąpienia z prośbą o opinię do kancelarii prawnej. Zdaniem radnego czytając to ma się wrażenie, że ta procedura będzie trwała dłużej. Zapytał, czy taki był sens tego stanowiska. W nawiązaniu do wystąpienia Beaty Radziszewskiej, faktycznie może nie byłoby zasadne dzisiejsze przyjmowanie a przedyskutowanie tych postulatów, zwłaszcza z perspektywy beneficjenta. Bo jeżeli sens stanowiska jest taki, że samorząd ma przedłużyć procedury administracyjne, to radny nie jest skłonny do poparcia uchwały w takim brzmieniu.

Jerzy Kotłęga poinformował, że wczoraj na komisji poprosił o opinie, dokumenty do tego projektu. Z przyczyn technicznych nie otrzymał ich wczoraj, być może pan dyrektor w swoim wystąpieniu rozwieje przynajmniej część wątpliwości.

Arkadiusz Żych dyrektor Wydziału PROW wyjaśnił, iż wydział jest w tej chwili w trakcie realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 i w trakcie realizacji i wdrażania działań samorządowych. Na etapie wdrażania pojawiło się szereg uwag ze strony beneficjentów, do których w tej uchwale wydział chciał się odnieść, ponieważ pokazuje to, jak bardzo jest to skomplikowana materia. Intencją jest, aby w przyszłym okresie programowania te działania, które są wdrażane, były wdrażane szybciej, lepiej, z większą korzyścią dla beneficjenta, ponieważ stoją na stanowisku, że te środki, które trafiają do beneficjenta przyczyniają się znacznie dla rozwoju lokalnych społeczności, podnoszą atrakcyjność tych obszarów wiejskich. W związku z tym zostały zaproponowane, mając pewnego rodzaju doświadczenie, zmiany. Co do konsultacji, czy był projekt konsultowany z lokalnymi grupami działania? Zapisy stanowiska zostały wysłane do wszystkich 15 lokalnych grup działania. Odpowiedzi nadeszły z 4 lokalnych grup, pozostałe grupy nie odpowiedziały. Odpowiedzi te były różne, od popierających w pełni do różnego rodzaju uwag. Najwięcej uwag dotyczyło wdrażania. Konsultacje trwały 7 dni. Jeżeli chodzi o zapytanie dotyczące zapisów dotyczących konieczności wydłużenia wniosku o kontrolę administracyjną, czyli wniosku o płatność. W chwili obecnej jest taka sytuacja, że ten czas przewidziany na kontrolę administracyjną wniosku o płatność wynosi 2 miesiące plus miesiąc na wypłatę środków przez ARiMR. Dlaczego pojawił się ten miesiąc dodatkowy, wnioski o płatność to nie tylko małe projekty, to są również potężne inwestycje realizowane w ramach odnowy i rozwoju wsi, niekiedy kilkumilionowe, i tutaj na etapie weryfikacji wniosku o płatność czasami pojawia się problem właśnie ze strony beneficjenta, gdzie składając wniosek o płatność nie ma jakiegoś dokumentu i powoduje to, że niejednokrotnie może istnieć niebezpieczeństwo, że będzie problem z wypłatą tych środków. Dlatego intencją było, aby w przyszłym okresie programowania była taka możliwość wydłużenia tego okresu. Również, to, o co pytał pan Paweł Mucha, proces aneksowania i w przypadku wnioskowania o opinie, o wstrzymywanie tego okresu, niejednokrotnie złożoność materii jest dosyć duża i trzeba wnioskować do Ministerstwa Rolnictwa, czy też do ARiMR o interpretację,

pozwalającą na rozstrzygnięcie. Również często korzysta się przy tych projektach infrastrukturalnych z pomocy specjalistów z zakresu budownictwa, ponieważ potrzebne są dokładne interpretacje tych zapisów. W związku z tym wydłuża się czas potrzebny na ocenę tych wniosków i takie wstrzymanie tego okresu powodowałoby, że byłaby lepsza możliwość terminowego realizowania zadań nałożonych na wydział. Ten projekt stanowiska jest początkiem prac i rozmów, które mają się dopiero odbyć. Do kolejnej perspektywy programowania jest jeszcze trochę czasu, natomiast obecnie jest to najbardziej odpowiedni moment, żeby rozpocząć taką dyskusję, nie tylko na forum sejmiku, również na forum województwa, również w konsultacji z partnerami, o tym jak ma ta przyszła perspektywa wyglądać. To, że dzisiaj są takie propozycje, nie oznaczają, że w takiej formie one będą w przyszłych rozporządzeniach. Jest to początek, stanowi wstęp do dalszej, głębszej dyskusji.

Jarosław Łojko zauważył brak konsekwencji, ponieważ projekt tej uchwały był opiniowany wcześniej przez komisję rewizyjną i uzyskał pozytywną rekomendację, później pojawił się ten wniosek na Komisji Rolnictwa i Pani przewodnicząca w tej materii zmieniła zdanie. Radny podziela w tym momencie stanowisko dyrektora wydziału, bo tak naprawdę wszystkie te sprawy, które zostały zawarte w tym stanowisku dotyczą zmian, które będą obowiązywały w przyszłym okresie programowania. Na tym etapie jest jak najbardziej słusznym krokiem, z tego względu, że inicjatywa ze strony Sejmiku zmobilizuje również pozostałe wydziały PROW w innych województwach do rozpoczęcia dialogu społecznego na temat uproszczeń. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że niekiedy procedury nie są przyjazne dla beneficjentów, którzy ubiegają się o różnego rodzaju dofinansowania w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Bazując na własnym doświadczeniu z lat poprzednich radny uważa, że jest potrzebny dialog społeczny w tej sprawie. Stanowisko to nie jest ostatecznym, proces konsultacji powinien być cały czas prowadzony. Co do zasady, pojawią się na pewno jeszcze inne wnioski, które powinny być uwzględnione przy konstruowaniu procedur, rozporządzeń wdrażających program w następnym okresie programowania. W ocenie radnego ten krok należy uczynić, tak żeby te konsultacje społeczne miały już wymiar formalny. W tej dyskusji powinny brać udział także lokalne grupy działania oraz lokalne grupy rybackie. Jeżeli proces konsultacji rozpocznie się zbyt późno, to ten głos Sejmiku może zostać niezauważony.

Jerzy Kotlega wyraził zadowolenie, iż mówi się tu o chęci podjęcia dialogu w tej sprawie. Wczoraj, po posiedzeniu komisji radny zadzwonił do kilku lokalnych grup działania i dowiedział się, że projekt uchwały z tymi grupami nie był konsultowany. W sierpniu grupy te, drogą mailową otrzymały kilka propozycji zmian, i w ten sposób te grupy dowiedziały się o zamiarach samorządu województwa. Szkoda, że nie wykorzystano sierpniowego spotkania, szkolenia, czy konferencji w Kołobrzegu, już nie chodzi o to, że w środku sezonu, w luksusowych warunkach. Nie wykorzystano spotkania na autentyczny dialog i rozmowę z lokalnymi grupami działania, jak trzeba usprawnić, jak można usprawnić ich działalność. Jeżeli sejmik przyjmie ten projekt uchwały, to będzie to uchwała nie w sprawie zmian ułatwiających, ale to też będzie uchwała w sprawie zmian także utrudniających również funkcjonowanie lokalnym grupom działania. Ponieważ rzecz dotyczy przyszłego okresu programowania, radny nie widzi powodów do pośpiechu, potrzebny byłoby ewentualnie miesiąc, żeby dojść do konsensusu. Dodał, iż sam, po wycytaniu się w projekt uchwały również ma do niego kilka uwag, np. udział procentowy małych projektów ustala lokalne grupy działania w oparciu o uwarunkowania lokalne i faktyczne środowiskowe zapotrzebowania. W małych projektach powinny się mieścić wszystkie pomysły lokalnych społeczności. Również we wniosku o przyznanie pomocy powinno się znaleźć miejsce na uzasadnienie potrzeb realizacji projektu. Do tej pory beneficjent przekonuje o tym, czy zakres operacji wpisuje się w rozporządzenie. Wydłużenie terminów administracyjnych, one są nie do przyjęcia w porównaniu do tych, które dzisiaj są zapisane w rozporządzeniu. Sejmik chce wystąpić z inicjatywą poprawienia prawa, niezgodnego w tym zakresie, jaki dzisiaj obowiązuje a który i tak podlega krytyce, jeżeli chodzi o beneficjenta. Zgłosił wniosek o to, aby ten projekt uchwały przenieść na kolejną sesję, dać czas na konsultacje społeczne i wypracowanie kompromisowego stanowiska. To dzisiejsze stanowisko nie uwzględnia żadnej opinii tych czterech podmiotów, o których mówił pan dyrektor.

W związku z powyższym przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek formalny polegający na skierowaniu projektu uchwały ponownie do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich i umieszczeniu go w porządku obrad następnej sesji Sejmiku.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 1

W związku z powyższym przewodniczący zamknął debatę w tym punkcie.

4.7 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Karlino z przeznaczeniem na dofinansowanie realizacji zadania pn. „Modernizacja Biblioteki Publicznej w Karlinie”, współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach „Programu Wieloletniego Kultura + Priorytet Biblioteka +. Infrastruktura Bibliotek” w wysokości 132 803 zł.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 20

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

II wersja uzasadnienia, które radni otrzymali przed wejściem na salę jest zał. nr 21.

Olgierd Geblewicz poinformował, iż następne projekty uchwał świadczą o tym, iż zarządowi los bibliotek nie jest obojętny, zarządowi zależy na tym, aby dostęp do tych jednostek był możliwy dla każdego mieszkańca. Projekty są wynikiem wniosków o dofinansowanie, jakie złożyło 5 gmin, kolejne wnioski są w przygotowaniu.

Jerzy Kotlega wyraził słowa podziękowania za ten pakiet uchwał, natomiast, jeżeli chodzi o biblioteki pedagogiczne i ich wcześniejszą likwidację, ze strony radnych SLD zrozumienia nie ma. Likwidacja tych bibliotek, nawet przekazanie księgozbiorów, demontuje system doskonalenia nauczycieli. Mówi się o tym, jaki niskie wyniki osiągają uczniowie, trzeba jednak popatrzeć na system funkcjonowania doskonalenia nauczycieli, za który odpowiada samorząd województwa. Co do pakietu tych 5 projektów uchwał, klub radnych SLD na pewno te projekty poprze.

Beata Radziszewska przyznała się, że była człowiekiem małej wiary, jak kilka miesięcy temu pan marszałek przedstawiał radnym budżet i mówił, że 1 milion złotych przeznaczony na ten projekt znajduje się w rezerwie ogólnej. Nie wierzyła, że zostanie to zrealizowane, gdyż już przewidywano likwidację bibliotek pedagogicznych. Podziękowała za to, że te 5 gmin otrzyma te dofinansowania, gdyż są to niekiedy małe ośrodki, które zaczną żyć. Jednak wydatkowanie w tym roku 700 tys. nasuwa pomysł, że pozostaje 300 z tegorocznego rozdania, wobec powyższego pani radna żywi głęboką nadzieję i będzie dalej pełna wiary, że pan marszałek te 300 tys. przeniesie na następny rok dokładając 1 milion, jak w tym roku, czyli 1.300 tys. w przyszłym roku będzie przeznaczony na program: Kultura + Priorytet Biblioteka +. Infrastruktura Bibliotek.

Józef Jerzy Faliński w imieniu Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych poinformował, że komisja projekty te zaopiniowała pozytywnie. Komisja zwraca szczególną uwagę na zapis w uzasadnieniu, że te biblioteki staną się w przyszłości nowoczesnym centrum dostępu do wiedzy, kultury oraz ośrodkami życia społecznego, stąd żywi taką nadzieję, że będzie tam książka tradycyjna, ale również e-książka, jak również będzie możliwość dostępu do Internetu bezprzewodowego w obrębie tych nowych bibliotek i możliwość powszechnego korzystania z tego Internetu. Komisja ma nadzieję, że po Orlikach będzie to kolejny program ogólnopolski.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/232/12** i jest załącznikiem nr 22.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

4.8 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Myślibórz z przeznaczeniem na dofinansowanie realizacji zadania pn. „Przebudowa z rozbudową dawnej świetlicy wiejskiej w Golenicach z przeznaczeniem na działalność biblioteczną – budowa filii w Golenicach”, współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach „Programu Wieloletniego Kultura + Priorytet Biblioteka +. Infrastruktura Bibliotek” w wysokości 381 686 zł.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 23.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/233/12** i jest załącznikiem nr 24.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

4.9 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Mirosławiec z przeznaczeniem na dofinansowanie realizacji zadania pn. „Modernizacja pomieszczeń biblioteki i zakup nowego wyposażenia”, współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach „Programu Wieloletniego Kultura + Priorytet Biblioteka +. Infrastruktura Bibliotek” w wysokości 37 500 zł.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 25.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/234/12** i jest załącznikiem nr 26.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

4.10 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Gryfino z przeznaczeniem na dofinansowanie realizacji zadania pn. „Przebudowa, remont, wyposażenie i dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych budynku Biblioteki Publicznej w Gryfinie”, współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach „Programu Wieloletniego Kultura + Priorytet Biblioteka +. Infrastruktura Bibliotek” w wysokości 118 046 zł.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 27.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:
- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

II wersja uzasadnienia jest załącznikiem nr 28.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/235/12** i jest załącznikiem nr 29.

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

4.11 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Wierzychowo z przeznaczeniem na dofinansowanie realizacji zadania pn. „Modernizacja pomieszczeń bibliotecznych z przeznaczeniem na prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej w miejscowości Świerczyna”, współfinansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach „Programu Wieloletniego Kultura + Priorytet Biblioteka +. Infrastruktura Bibliotek” w wysokości 40 000 zł.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 30.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:
- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/236/12** i jest załącznikiem nr 31.

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

Następnie, o godz. 15⁰⁵ przewodniczący ogłosił przerwę.

O godz. 16⁰⁰ wznowiono obrady.

4.12 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie przez Województwo Zachodniopomorskie na rzecz Gminy Miasto Szczecin, za cenę obniżoną do 1 zł, nieruchomości położonych w Szczecinie przy ul. Zaściankowej 2 i Pl. Matki Teresy z Kalkuty 8,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 32.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/237/12** i jest załącznikiem nr 33.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 7

4.13 zmieniająca uchwałę Nr XII/144/2011 r. Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 grudnia 2011 r. w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą „Publiczny Ośrodek Adopcyjny w Szczecinie”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 34.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Jerzy Kotlega wrócił do jednej z poprzednich sesji i wystąpienia przewodniczącego Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, ponieważ wtedy, kiedy samorząd przejmował ośrodki adopcyjne, to były trzy publiczne ośrodki. Wówczas Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych widziała możliwość, aby powołać też trzeci ośrodek w Białogardzie. Zapytał, czy sprawa powołania trzeciego ośrodka jest rozważana? Dodał, że pytanie to zada w ramach interpelacji, na piśmie.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono..

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/238/12** i jest załącznikiem nr 35

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 8

4.14 zmieniająca uchwałę Nr XII/145/2011 r. Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 grudnia 2011 r. w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą „Publiczny Ośrodek Adopcyjny w Koszalinie”,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 36.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/239/12** i jest załącznikiem nr 37.

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 7

Andrzej Subocz poinformował, iż jeden z ośrodków niepublicznych prowadzi Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Szczecinie. Ośrodek ten obawia się, iż w przyszłym roku może nie otrzymać dotacji w takiej wysokości, jaką otrzymał w tym roku. Komisja Zdrowia będzie się chciała zająć tym tematem na jednym ze swoich posiedzeń.

4.15 w sprawie powołania członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 38

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/240/12** i jest załącznikiem nr 39

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Głosy nieoddane – 5

4.16 w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Zachodniopomorskiego na 2012 rok oraz zmiany uchwały Nr XII/135/11 z dnia 20 grudnia 2011 r. w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2012 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 40

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Prezentację dotyczącą proponowanych zmian budżetowych oraz zmian w WPF przedstawił Skarbnik Województwa Zbigniew Miklewicz. Przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 41 do protokołu.

Paweł Mucha zapytał pana skarbnika, czy są jakieś względy, które by przemawiały za taką koniecznością, żeby tę uchwałę podejmować dzisiaj. Zapytał o to także w kontekście pytań, które padały na Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych i faktycznie do Komisji, na ręce pana przewodniczącego dotarł materiał, natomiast ten materiał, z przyczyn obiektywnych nie mógł być przedmiotem obrad, bo był kilkudziesięciostronicowy a dotyczył pytania nt. wniosku Wydziału Infrastruktury i Transportu opartego o wniosek ZZDW, co do przesunięć w szerokorozumianych inwestycjach drogowych. Zapytał o to, bo po części analiza tego wniosku byłaby odpowiedzią, czy ta zmiana w budżecie w całej rozciągłości jest akceptowana, poza tym, że prowadzi ona do nieakceptowanych przez radnych korekt finansowych. Zapytał, czy można tej uchwały dzisiaj nie podejmować.

Zbigniew Miklewicz odpowiedział, iż jego zdaniem radni powinni podjąć tę uchwałę z tego względu, że za tą uchwałą kryją się konkretne działania. Radni wyrażając zgodę na tę korektę budżetu otwierają możliwość realizacji różnych nowych zadań, które weszły, oraz wprowadzany jest pewien porządek do budżetu. To znaczy, tam gdzie czegoś się nie realizuje, to również nanoszone jest do budżetu. Co do inwestycji drogowych, są one uzasadnione różnymi zdarzeniami rzeczywistymi.

Dariusz Wieczorek stwierdził, iż jest rzeczą oczywistą, że oto powoli następuje tzw. czyszczenie budżetu w tym roku. Żeby nie było szoku, zmiany te, co miesiąc, będą proponowane. Zwrócił uwagę w imieniu Klubu SLD, na zmniejszenie strony dochodowej. Zdaniem radnego jest to znowu jakiś tam wniosek na przyszłość, bo pan skarbnik tak łagodnie przeszedł nad tym. Klub będzie się tą sprawą szczególnie zajmować, co się dzieje z tymi wszystkimi pustostanami, bo koszty na utrzymanie, między innymi przy ul. Janosika, są ponoszone, zapytał, co z tym majątkiem będzie się działo. Zaniepokojenie radnych SLD budzi zwiększenie deficytu, a w tym kontekście pan skarbnik mówił, że nie potrzeba zaciągać żadnych dodatkowych kredytów. Zastanowił się, czy w tym zarządzaniu nie popełnia się błędu, bo z jednej strony cieszymy się, że za pół roku jest 1,5 mln więcej odsetek, ale odsetki są od jakiś środków finansowych. Wynika z tego, że ok. 50 milionów przez te pół roku musiało być ulokowane na lokacie. Jeżeli to jest nadwyżka budżetowa, to jest wszystko ok., natomiast, jeżeli to są pieniądze, które zostały wzięte z jakiś kredytów, są nam w tej chwili niepotrzebne, województwo od tego ma jakieś odsetki płacić i sobie te pieniądze lokuje, to już jest trochę bez sensu. Zapytał jak wyglądają te przepływy finansowe, zapytał jak wyglądają odsetki od kredytów i od lokat, jakie są prognozy na najbliższy okres. Co do kwestii dróg, w związku z wieloma pytaniami, złoży w tej sprawie interpelację. Wracając do projektu uchwały stwierdził, iż nie jest to dobra zmiana w budżecie, radni SLD obawiają się, że dalsze zmiany będą szły w podobnym kierunku i w końcu nastąpi powrót do takiego deficytu, jaki był zakładany w pierwszej uchwale, ponad 100 milionów złotych na początku roku. Tego projektu uchwały Klub SLD na pewno nie poprze, w ocenie radnych pokazuje on błędy w zarządzaniu środkami finansowymi.

Zygmunt Dziewguć stwierdził, iż budżet nie jest nigdy constans, nie da się go realizować w 100 %, zawsze są jakieś zdarzenia gospodarcze, różne okoliczności, które powodują zmiany. Zdaniem radnego nie widać dzisiaj żadnego niepokoju. Z dyskusji wynika, że największe kontrowersje budzi budżet drogowy. Radny zapoznał się z rozliczeniem, jest ono bardzo czytelne, oczywiste i przekonujące. Realizacja budżetu jest stale badana przez RIO, więc nie można sobie pozwolić na manipulacje. Zdaniem radnego zmiany są uzasadnione.

Józef Jerzy Faliński poinformował, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zgłaszając uwagi i pytania dotyczące kwestii związanych ze zmianą budżetu. Tak się składa, że zmiany w budżecie, jak również wykonanie WPF omawiane było w aspekcie wykonania budżetu i tego programu za pół roku, stąd też radni mieli większy przegląd. Ale jednocześnie było więcej pytań dotyczących tego materiału. To, o czym mówił pan skarbnik odzwierciedla rzeczywistość zachodzącą w budżecie i związaną z finansowaniem tych realizowanych zadań. Wyjaśnienia przedstawione przez pana dyrektora uzupełnione materiałem pani dyrektor, który członkowie komisji dostali później, ale on jest bardziej związany z wykonaniem planu rzeczowego i finansowego za pół roku, a nie zmian dotyczących w budżecie, które są teraz omawiane, będą na pewno dalej podstawą pracy komisji, analizowaniem tych materiałów. Komisja chce wiedzieć, co jest, jak będzie, ale jednocześnie wypracować pewne wnioski związane z budowaniem budżetu na rok przyszły, realizacją tych zadań związanych z przyszłym rokiem. Przychylił się do tej wypowiedzi członka komisji, pana Dziewgucia, który powiedział, że bardzo rzetelnie i uczciwie pan skarbnik przedstawił to, co wiąże się z zapisami w budżecie, z aktualną realizacją tego budżetu, jak i również z prognozą wykonania tych zadań do końca tego roku i koniecznością przesunięcia niektórych zadań w przyszłym roku. Dla radnych w niektórych momentach są niezrozumiałe procedury związane np. z wykupem ziemi i akceptacją pewnych decyzji przez wojewodę, czy całą procedurą związaną z takim obiegiem tych wszystkich spraw. Komisja zwracała na to uwagę i na pewno w niektórych inwestycjach wykup ziemi jest przed, ale w niektórych sytuacjach następuje po, w związku z realizacją zadania. Na pewno tu są kontrowersje. W imieniu komisji wniosł o przyjęcie tego projektu uchwały.

Paweł Mucha poinformował, iż z uwagi na te negatywne tendencje budżetowe, o których pan skarbnik mówił, czyli na kwestie wzrostu deficytu budżetowego, także korekty rozchodów, która jest o tyle niepokojąca, że z tego uzasadnienia wynika, że województwo rezygnuje z jednorazowej spłaty, jednak jak się wczytać w to uzasadnienie, to wiadomi, że kredytodawca ocenia gorzej dzisiaj tę sytuację niż w 2008 roku, radni PIS tego zaproponowanego projektu nie poparą, wstrzymają się w tej sprawie od głosu.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/241/12** i jest załącznikiem nr 42

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 7
Głosy nieoddane – 1

4.17 w sprawie zmiany uchwały Nr IV/24/11 z dnia 31 stycznia 2011 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2011-2036 zmienionej uchwałami Nr VI/58/11 z dnia 12 kwietnia 2011r., Nr VII/76/11 z dnia 28 czerwca 2011 r., Nr VIII/96/11 z dnia 20 września 2011, Nr X/116/11 z dnia 15 listopada 2011, Nr XII/136/11 z dnia 20 grudnia 2011 r., Nr XIII/160/12 z dnia 21 lutego 2012 r., Nr XIV/180/12 z dnia 3 kwietnia 2012r., Nr XVI/210/12 z 19 czerwca 2012r., Nr XVII/223/12 z dnia 10 lipca 2012 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 43.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Zbigniew Miklewicz poinformował, że te zmiany, o których była mowa wcześniej, to były to projekty inwestycyjne wieloletnie i spowodowały korekty WPF. Istotnym jest to, że pojawił się zupełnie nowy projekt, bardzo istotny. W tym roku w budżecie pojawia się tylko 8 tys., natomiast będzie on realizowany w 2013-15, tj. modernizacja Pałacu pod Globusem, czyli siedziby Akademii Sztuki. Ten projekt wchodzi do WPF na ogólną kwotę nakładów prawie 20 milionów złotych, z czego 11 milionów pochodzi z UE, prawie 4 z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i kwota ok. 5 milionów pochodzi z budżetu województwa. To jest nowy projekt. Ten projekt i niektóre mniejsze projekty powodują, że w całym WPF dochodzi do wzrostu wydatków o 10 milionów złotych, szczególnie w latach 2013, 2014. Jeżeli chodzi o dochody, to rosną one w ujęciu wieloletnim o 9 milionów i to są też analogicznie lata 2013 i 2014. Jeżeli chodzi o wskaźniki zadłużenia, proponowane zmiany w istotny sposób nie powodują korekt w tych wskaźnikach, są one na bezpiecznym poziomie.

Olgiard Geblewicz Marszałek uzupełniając powiedział, że główną zmianą jest wprowadzenie do WPF zadania: Modernizacja Pałacu pod Globusem. Dodał, że 5 września br. udało się wreszcie podpisać akt notarialny przekazujący budynek Akademii Sztuki. W związku z tym, iż województwo deklaruje pomoc szkole, a budynek jest unikatowy, jest propozycja wprowadzenia tego zadania do WPF.

Paweł Mucha stwierdził, iż działania na rzecz Akademii Sztuki radni PIS doceniają i popierają, natomiast z uwagi na to, że uchwała dot. WPF nie tylko się sprowadza do tego, o czym mówił pan marszałek, ale także jest konsekwencją tej uchwały o zmianach w budżecie, radni PIS w tym głosowaniu wstrzymają się od głosu.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/242/12** i jest załącznikiem nr 44.

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 10
Głosy nieoddane – 0

4.18 w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi powiatowej nr 0724Z, stanowiącej przedłużenie ul. Nowogardzkiej w Goleniowie – od skrzyżowania ze wschodnią obwodnicą Goleniowa w ciągu drogi wojewódzkiej nr 113 do skrzyżowania z drogą krajową nr 6,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 45.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/243/12** i jest załącznikiem nr 46.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

4.19 w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej odcinków ulic Warszawskiej oraz 700-lecia w Nowogardzie, położonych w ciągu drogi gminnej, stanowiącej dawny przebieg drogi krajowej nr 6 w Nowogardzie – od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 106 w ciągu ul. Gen. T. Kościuszki do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 106 w ciągu ul. 700-lecia.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 47.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/244/12** i jest załącznikiem nr 48.

Wynik głosowania:

Za – 25

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.20 w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargi, wniesione przez SITA JANTRA Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Szczecinie i upoważnienia Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego do udzielenia pełnomocnictw,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 49

Marek Tałasiewicz poinformował, że do Kancelarii Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego wpłynęły wnioski o uchylenie uchwał podjętych przez Sejmik, a następnie, w dniu 10 września 2012 r. wpłynęły skargi SITA JANTRA Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Szczecinie na uchwały:

- Nr XVI/218/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie uchwalenia aktualizacji Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023.
- Nr XVI/219/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023.

Zgodnie z art. 54 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo postępowania przed sądami administracyjnymi, organ, na którego skargę wniesiono, przekazuje skargę sądowi wraz z aktami sprawy i odpowiedzią na skargę, w terminie 30 dni od dnia jej wniesienia. Zasadnym jest, zatem podjęcie przez Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego uchwały w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargi wniesione przez SITA JANTRA Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Szczecinie oraz upoważnienia Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego do udzielenia profesjonalnemu pełnomocnikowi pełnomocnictw do reprezentowania Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w tych sprawach.

Dariusz Wieczorek zapytał, dlaczego radni wcześniej nie rozpatrywali tych wniosków o uchylenie uchwał.

Marek Tałasiewicz wyjaśnił, iż najpierw wpłynęły wnioski o uchylenie uchwał, a następnie, w krótkim terminie, wpłynęły skargi do sądu. W związku z powyższym bezzasadnym było rozpatrywanie wniosków o uchylenie uchwał, skoro wpłynęły skargi.

Dariusz Wieczorek zapytał, jak to wygląda od strony prawnej, czy Sejmik jednak nie ma obowiązku rozpatrzyć wniosku o uchylenie uchwały. Zapytał także, czego dotyczą te skargi, gdyż nie miał możliwości zapoznania się z nimi.

Dr Stanisław Kalina wyjaśnił, iż podjęcie uchwał jest kwestią proceduralną. Każdy, kto uważa, że jego interes prawny, jego uprawnienie zostało naruszone może złożyć skargę do Sejmiku z żądaniem zmiany lub uchylenia tej uchwały. Skarżący taką skargę złożyli. Te jednostki nie czekały na odpowiedź, bo to jest taki wymóg proceduralny, żeby potem móc złożyć skargę do sądu administracyjnego. Natomiast Sejmik, jeżeli do niego trafi skarga, w świetle ostatniego najnowszego orzecznictwa jak chce może odpowiedzieć, ale jak nie, to nie musi odpowiadać. Nie jest to jakieś uchybienie prawa, natomiast musi odpowiedzieć, jeżeli to trafi do sądu. Uchwała sejmiku ma na celu

upoważnienie zarządu do udzielenia pełnomocnictw właściwej, doświadczonej osobie, prawnikowi, który będzie reprezentował Sejmik w sądzie.

Mariusz Adamski Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska wyjaśnił, iż spółka Sita Jantra w swoim odwołaniu powołuje się na kilka argumentów. Koronnym, który porusza, to wskazuje, iż został naruszony interes faktyczny i prawny spółki, przy czym należy podkreślić, iż interesy i naruszenie interesu prawnego, zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa, nie wywodzi się z wewnętrznego przekonania osoby, która się na niego powołuje, ale wynikającego z przepisów prawa materialnego, rzeczywistego, obowiązującego pomiędzy sferą indywidualnych praw a prowadzonym postępowaniem. Jeżeli chodzi o argumenty, które podnosi odwołujący, wskazuje tutaj na nieprawidłowe wg niego ukształtowanie regionów, na to, iż Sejmik województwa uchwalając Plan Gospodarki Odpadami uwzględnił niepotrzebnie w wykazie instalacji składowisko w Sianowie. Ponadto spółka podnosi, iż nastąpiło naruszenie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów po przez uniemożliwienie prowadzenia działań konkurencyjnych Spółce Sita Jantra, naruszenie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku oraz naruszenie artykułu 16 ust. 2 ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Jeżeli Wydział miałby analizować te wszystkie argumenty, trwałoby to dosyć długo, natomiast należy wziąć pod uwagę przede wszystkim, iż jest to w przekonaniu urzędu, subiektywne odczucie skarżącego.

Ewa Koś stwierdziła, że ma wrażenie, że próbuje się radnych uszczęśliwić niemyśleniem i nie pracą. Trudne sprawy przekazuje się dalej, bez powiadomienia radnych o tym, co się dzieje, jak się dzieje i dlaczego się dzieje. Zdaniem radnej, jeżeli radni chcą pracować, to należy pracować i procedować nad sprawami i również nad wezwaniem, które są składane przez osoby, które nie tylko skarżą się na swój naruszony interes prawny, ale również na naruszenie artykułów ustawy o gospodarce odpadami jak również dyrektywy europejskie o gospodarce odpadowej. Dlatego też radna uważa, że to, co jest prezentowane, to jest przemyskanie nad tematem. Pierwsza sprawa, pismo z Sity Jantry zostało przekazane niektórym radnym, członkom Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, natomiast inni radni powinni wiedzieć, czego dotyczy to wezwanie. Zwróciła uwagę na to, że był taki projekt, ażeby w ogóle pod obrady sejmiku nie dać tego wezwania i pozostawić bez rozpoznania. Okazuje się, że jednak jakieś rozpoznanie być musi. Projekt uchwały mówi o jakiejś odpowiedzi, która została już przekazana do sądu administracyjnego w sprawie tegoż wezwania, natomiast, jaka to jest odpowiedź, czego dotyczy, jakiego stanowiska, tego nie wiadomo.

Marek Tałasiewicz wyjaśnił, iż wpłynęło żądanie ze spółki Sita Jantra usunięcia wad prawnych, członkowie komisji Gospodarki otrzymali do wiadomości ten dokument, jako komisja, z intencją, żeby się tym komisja zajęła. Parę dni później, z tej samej spółki, wpłynęło pismo będące skargą do sądu. Sejmik jest pośrednikiem, a składa się skargę do sądu poprzez organ, którego ta skarga dotyczy. W tej sytuacji stawianie sprawy pod obrady sejmiku teoretycznie sprawy nie rozwiązuje, bo i tak sejmik musiałby kogoś upoważnić do występowania przez sądem. Wobec powyższego przewodniczący zwrócił się do zarządu z prośbą o przygotowanie odpowiedzi dla Spółki Sita Jantra dotyczącej możliwości czy też potrzeby usunięcia tych wad prawnych, o których ta spółka mówi. Nie było w tym działaniu żadnych złych intencji. Nikt jeszcze żadnego stanowiska nie wysyłał do sądu.

Ewa Koś zapytała, kiedy wpłynęło pismo o tym, że sprawa została skierowana do sądu administracyjnego, gdyż na początku września, na posiedzeniu komisji jeszcze nic nie było wiadomo.

Marek Tałasiewicz poinformował, iż kopie wszystkich pism z dokładnymi datami wpływu są w Kancelarii Sejmiku i zostaną przekazane pani radnej do wglądu.

Paweł Mucha zapytał czy na posiedzeniu Komisji Gospodarki ta skarga została, czy też te wszystkie skargi, były udostępnione. Zgodził się z panią Ewą Koś, że nieszczęśliwie się złożyło, że toczyła się na Komisji Gospodarki faktycznie dyskusja o tym, że będzie propozycja odpowiedzi, czyli odniesienia się do tego wezwania i tak się złożyło w czasie, że radni tej odpowiedzi nie poznali. Pewnie gdyby takie stanowisko zostało radnym przedstawione nawet po czasie, bo można było przewidzieć, że skoro jest wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, to konsekwencją będzie skarga. Można było krótkie stanowisko skondensowane na piśmie urzędu marszałkowskiego mieć i wtedy pewnie radni mieliby możliwość zapoznania się z tym stanowiskiem i określenia swego poglądu, czy ewentualnie skarga jest zasadna i czy argumenty są przekonujące. Poprosił o udostępnienie tych skarg. Zapytał, czy pełnomocnictwa udzielane są na zewnątrz czy będzie to prawnik z Biura Radców Prawnych Urzędu. Zapytał, jakie są praktyki w tego typu sprawach. Dobrze by było, żeby radni mieli

wiedze, kto ich reprezentuje. Kolejna uwaga, czy nie ma takiej możliwości, że jeżeli radni procedują i jest tego rodzaju uchwała, ta uchwała też jest blankietowa, że nie wiadomo, co będzie w odpowiedzi na skargę, czy nie byłoby takiej możliwości, żeby przy tego typu okazjach krótko, na jakiejś komisji merytorycznej właściwej ewentualnie służby prawne prezentowały pogląd w odniesieniu do treści skargi. To nie chodzi o kompletne pismo procesowe, tylko o jakieś takie fundamentalne informacje.

Marek Tałasiewicz zgodził się, że co do zasady oczywiście nie ma, co kwestionować, w skargach nie ma nic tajemniczego. Zasada jest taka, że Sejmik upoważnia zarząd do udzielenia pełnomocnictwa, zarząd generalnie porusza się w obrębie tych służb prawnych, które ma i nikogo nowego nie szuka.

Robert Zdobylak zauważył, że jest brak komunikacji w klubach. Pan przewodniczący Tałasiewicz zadekretował te dokumenty na członków komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, komisja się tym zagadnieniem zajęła na swoim posiedzeniu wrześniowym. Jeszcze w owym czasie nie było złożonych do sądu spraw przez te podmioty. Wówczas stanowisko było następujące, że stanie to na najbliższej sesji sejmiku i sejmik zajmie się przedmiotem tych skarg, po to żeby udzielić odpowiedzi. Ponieważ 10 września br., a komisja była 8 września br., wpłynęła informacja, że zostało to skierowane do sądu, stąd też dzisiaj na sejmiku staje inny projekt uchwały, niż ten, o którym mówiono na posiedzeniu komisji. Zdaniem radnego nastąpił brak komunikacji w klubach, bo tak naprawdę sprawą zajmowała się tylko Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Dariusz Wieczorek zauważył, że kolega Zdobylak chyba nie zrozumiał intencji. Uchwałę dotyczącą Planu Gospodarki Odpadami podejmował Sejmik, nie tylko Komisja Gospodarki. Odwołanie rozpatruje Sejmik, jedni radni głosowali na tak, inni na nie. Jeżeli dzisiaj kierujemy tę sprawę do sądu, to chodzi o to, żeby radni mieli ten dokument i mieli wiedzę odpowiednią, czego skarga dotyczy, bo może będą mieć swoje uwagi. Tylko o to chodzi.

Marek Tałasiewicz poinformował, iż wszyscy radni otrzymają te skargi drogą elektroniczną.

Robert Zdobylak zgodził się, że jeżeli jest to tego typu sprawa, to, chociaż w formie elektronicznej dokumenty do wiadomości powinni otrzymać wszyscy radni.

Paweł Mucha ponownie zapytał, kto będzie sejmik reprezentować.

Dyr. Mariusz Adamski poinformował, że wydział Ochrony Środowiska obsługuje Biuro Radców Prawnych Urzędu Marszałkowskiego, stąd w tej sprawie sejmik będzie reprezentować radca prawny urzędu.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/245/12** i jest załącznikiem nr 50

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 8

Głosy nieoddane – 0

4.21 w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę wniesioną przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Goleniowie i upoważnienia Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego do udzielenia pełnomocnictw.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 51

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/246/12** i jest załącznikiem nr 52.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 9

Głosy nieoddane – 0

4.22 w sprawie wyboru członków rady społecznej w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach, dla którego podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 53

Przewodniczący poinformował, iż projekt wniosła Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Andrzej Subocz wyjaśnił, że Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej projekt, jako całość przegłosowała, aczkolwiek były głosowania na poszczególne nazwiska i kandydat z PiS, pan Waldemar Jaworowski został wyeliminowany. Powodów komisja nie знаła, zapytał, dlaczego akurat tego kandydata jeden z członków komisji nie chciał zaakceptować.

Marek Tałasiewicz zauważył, że komisja się wypowiedziała, głosy były różne, teraz na sesji stawiane jest pytanie, należy sprecyzować, do kogo to pytanie jest kierowane.

Andrzej Subocz poinformował, że 4 radnych na komisji było przeciw, poprosił te osoby o uzasadnienie.

Marek Tałasiewicz stwierdził, iż chyba to nie będzie dobrą praktyką, że radni będą się musieli tłumaczyć, dlaczego byli na komisjach przeciw czy też za, czy intencje są szczerze. Zapytał pana doktora Stanisława Kalinę, czy jest dopuszczalną praktyką, żeby pytać o to na forum sejmiku, żeby radni musieli się tłumaczyć

Stanisław Kalina wyjaśnił, że pytać można o wszystko, inną sprawą jest czy odpowiadający chce i musi odpowiedzieć.

Paweł Mucha przypomniał, iż w protokole z poprzedniej sesji jest zapis, jak pan przewodniczący Jarosław Łojko, na poprzedniej sesji wycofał punkt dotyczący głosowania nad powołaniem rady społecznej w Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gryficach argumentując tym, że nie było w tym zakresie, co polegali na prawdzie, ustalenia prezydium Sejmiku. Taki zapis w protokole się znalazł, natomiast na pewno jest pan przewodniczący niekonsekwentny na gruncie przyjmowanych założeń, dlatego, że lista, która trafiła teraz do radnych też powinna być na tej samej zasadzie, o ile PO się wykaże konsekwencją, wycofana. Bo wbrew pewnym dobrym obyczajom, wbrew pewnym standardom funkcjonowania Prezydium Sejmiku, ta wersja, ta lista nazwisk, która została przedstawiona Wysokiemu Sejmikowi nie jest uzgodniona przez kluby. Co więcej, na to pytanie słusznie postawione przez pana przewodniczącego Andrzeja Subocza, radny pozwolił sobie postawić taką tezę. Wg radnego człowiek, który został zgłoszony na komisji, nie uzyskał akceptacji, bo ma legitymację partyjną niesłusznej barwy i jako taki, mimo tego, że jest wybitnym samorządowcem, mimo tego, że zasiadał w radzie społecznej tego szpitala, nie uzyskał rekomendacji, cztery osoby głosowały przeciwko niemu. Złożył wniosek formalny o dopisanie pana Jaworskiego do składu tej rady. Nadmieniał, iż dysponuje stosownym oświadczeniem o wyrażeniu zgody na kandydowanie, oświadczeniem, że nie zachodzą przesłanki wyłączające tę osobę z kandydowania oraz życiorysem. Zdaniem radnego pan Jaworowski ma wszelkie kompetencje i kwalifikacje ku temu, aby w tej radzie zasiadać. Wcześniej w tej radzie już zasiadał. Jest to człowiek, który ma wyższe wykształcenie, posiada dyplom kapitana żegluga wielkiej. Przez kilkanaście lat odpowiadał za załogę statku. Na zakończenie dodał, że zupełnie nie rozumie, że jeżeli to jest tak, że jak rada społeczna szpitala ma 15 potencjalnych miejsc, to tam nie może się znaleźć żaden przedstawiciel Klubu Radnych PIS, czy ta partia, która się nazywa Platforma Obywatelska doprowadziła do tego rodzaju stanu funkcjonowania samorządu województwa, że z uwagi na legitymację partyjną człowiek, któremu nie postawiono żadnego zarzutu, jakiegokolwiek, merytorycznego, jest sekowany. Jest to zupełnie dla radnego niezrozumiałe. Zaapelował o zachowanie pewnych fundamentalnych standardów. Ponowił wniosek formalny, żeby w załączniku do projektu uchwały, w pozycji 15 dopisać pana Waldemara

Jaworowskiego. Ponadto oświadczył, że gdyby był w partii, która miałaby większość rządzącą, i byłaby kandydatura z PO, to dopóki PO byłaby legalnie działającą partią i miałaby swoich wyborców, to nie wyrzucałby nikogo z rady społecznej, tylko, dlatego, że ma legitymację PO, choć z jego wypowiedzi wynika, że zwolennikiem tej partii nie jest.

Marek Tałasiewicz stwierdził, iż jest to chyba wniosek merytoryczny nie formalny.

Kazimierz Drzazga poinformował, iż zna pana Jaworowskiego z dobrej strony, chociaż niewątpliwie jest to człowiek trudny, ale człowiek jednocześnie bardzo przejrzysty, jednoznaczny. W trudnych czasach u państwa Jaworowskich, kiedy nie było innej możliwości, odbywały się lekcje religii. Pan Jaworowski bronił polskich interesów przeciwko położeniu słynnej rury, za co dwa dni przed tragicznym wypadkiem, śp. prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Złotym Krzyżem Zasługi. Majątek, który posiada zdobył uczciwą pracą, nie kupił tego za skrzynkę wódki. Jeżeli radni znają pana Jaworowskiego z innej strony, niech powiedzą, trzeba mieć odwagę, może są sprawy, o których nie wiadomo.

Andrzej Subocz dodał, że ma odczucie, że radni zaczynają dzielić się na ludzi pierwszej i drugiej kategorii. Zdaniem radnego takie podziały były w systemie komunistycznym. Przy wszystkich radach PIS okazał dobrą wolę i zgłasował na wszystkich kandydatów zgłoszonych przez PO, natomiast tutaj wygląda tak, jakby PIS przedstawiło kandydata drugiej kategorii, bo zarzutów nie przedstawiono.

Jerzy Kotlega nadmienił, że jest w tym sejmiku kolejną kadencję i czterokrotnie, jak pamięta, podobnie postępowano jak dzisiaj. Raz stało się tak na początku poprzedniej kadencji, kiedy Klub SLD nie miał swego przedstawiciela w prezydium Sejmiku, ale były inne ustalenia, zawsze zachowywano pewien parytet, co, do którego gdzieś kluby się umawiały. Natomiast w tej kadencji, po raz trzeci radni mają do czynienia z takim dziwnym zachowaniem, dziwnymi decyzjami. Pierwsza sprawa, to skład komisji ds. odznaczeń, kolejna to ruchy przy składzie komisji rewizyjnej, i dzisiaj radni stoją przed kolejnym dylematem. Ktoś, kto jest zgłoszony, zgodnie z parytetem politycznym okazuje się, że w dziwny sposób jest nie do zaakceptowania. Radny nie rozumie, dlaczego nikt nie chce się wypowiedzieć, dlaczego ten człowiek nie może zostać członkiem społecznej rady.

Artur Łacki odniósł się do kilku kwestii, które podnosili inni radni. Pan radny Mucha mówił, że pan Jaworowski był członkiem rady szpitala w Gryficach. Poinformował, że jest dwie kadencje członkiem tej rady i nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek pan Jaworowski był członkiem tej rady. Jeżeli chodzi o sprawę, że PIS nie ma swojego przedstawiciela w tej radzie, stwierdził, że oczywiście, że ma. Pan Eugeniusz Twór jest w składzie tej rady a był rekomendowany przez PIS w poprzedniej kadencji. Wyjaśnił, dlaczego nie zgadzają się, aby pan Jaworowski był członkiem tej rady, dodał także, że przecież wszyscy wiedzą, dlaczego, bo mówił o tym na komisji zdrowia, również była mowa o tym na spotkaniu prezydium, na które był zaproszony. Zdaniem radnego jest to człowiek, o którym w Radzie Gminy Rewal kiedyś ktoś powiedział, z którym można bardzo szybko burzyć, ale nic budować. Gdyby radni mieli przegłosować kandydaturę pana Jaworowskiego do tej rady, radny musiałby prosić wysoka radę, ma takie pełnomocnictwa, o wstrzymanie się nad procedowaniem nad tym projektem, bo większość osób z tej rady będzie chciała zrezygnować, wiedząc o tym, że pan Jaworowski będzie jej członkiem. Zdaniem radnego jest taka zależność, jeden człowiek i nie ma rady, lub nie ma tego człowieka i rada jest. Oczywiście zdecyduje Sejmik, ale miał wrażenie, że przekonał do tego pana przewodniczącego na posiedzeniu komisji. Zdaniem radnego należałoby projekt uchwalić w proponowanym wcześniej kształcie, przedstawionym przez Komisję Zdrowia.

Kazimierz Drzazga wyraził żal, że pan Jaworowski jest nieobecny, może wówczas rozmowa miałaby inny charakter. Zdaniem radnego wypowiedź wcześniejsza jest dosyć ostra i niesprawiedliwa. Przedmówca użył sformułowania, że był radnym i burzył prace tej rady. Zapytał, jak funkcjonował w składzie rady radny, który burzył, jaki był deficyt gminy Rewal? Jaki jest obecnie, kiedy już nie burzy, bo startował do Sejmiku i zabrakło mu 200 głosów?

Marek Tałasiewicz uznał, iż pytanie jest raczej retoryczne i nie ma związku ze składem rady w Gryficach.

Artur Łacki sprostował, że nie użył słowa, że burzył, tylko powiedział, że ktoś o nim powiedział, że z nim lepiej jest burzyć niż budować. Co do finansów gminy Rewal, niestety, radny nie posiada takiej wiedzy. PO nie jest ugrupowaniem, które rządzi w Gminie Rewal.

Paweł Mucha stwierdził, iż jedna rzecz zmroziła mu krew w wypowiedzi radnego Artura Łackiego, bo przed chwilą powiedział, kogo klub rekomendował. Radny nie wie, kiedy kolega wstąpił do klubu PIS. Dodał także, iż jest w strukturach wojewódzkich PiS i ma wiedzę, kogo PIS rekomendowało do tej rady społecznej. Zaapelował o zachowanie pewnych standardów, czasy, kiedy to jedna partia wie wszystko najlepiej minęły.

Małgorzata Chyła zwróciła uwagę na jedną rzecz, tylko PIS przed chwilą zarekomendował faktycznie osobę tego pana, o którym jest mowa. O takich rekomendacjach na komisji powiedziała pani Ewa Koś, że uważa, że jeżeli kogoś się przedstawia, to dobrze by było przedstawić krótki życiorys. Dodała, że jak najbardziej uważa, że PIS ma prawo wybrać swojego kandydata. Zdaniem radnej to, co dla jednych uważane jest za zaletę dla innych może być wadą. Byłaby daleka od prób ocen, czy ta osoba jest dobra, zła, czy, czy lepiej z nią burzyć czy budować. Zgodziła się z kolegami z PIS, którzy mają prawo rekomendować, kogo chcą. Faktem jest, że na posiedzeniu komisji nie padły żadne przekonujące argumenty przeciwko tej kandydaturze.

Beata Radziszewska stwierdziła, że ponad 20 lat żyjemy w demokratycznej, wolnej Polsce i to, co w tej chwili słyszy, zdaniem radnej, godzi w autorytet sejmiku.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Pawła Muchę o dopisaniu w załączniku poz. 15 – „Waldemar Jaworowski”.

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 10

Przeciw – 12

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 3

Następnie poddano pod głosowanie zaproponowany wcześniej projekt uchwały (bez poprawek)

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/247/12** i jest załącznikiem nr 54.

Wynik głosowania:

Za – 15

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 5

4.23 w sprawie zmiany Uchwały Nr XVII/224/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 10 lipca 2012 r. w sprawie wyboru członków rad społecznych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej, dla których podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 55

Przewodniczący wyjaśnił, że projekt poprawia błędy w uchwale podjętej na poprzedniej sesji.

Małgorzata Chyła stwierdziła, iż ten projekt uchwały jest dowodem na bardzo niestaranne przygotowywanie materiałów na sesje. Przypomniała, iż o tym mówiła także na poprzedniej sesji, przy okazji wyboru członków rad społecznych. Nadmieniała także, że w takiej formie powinny być przygotowane uchwały w sprawie wyboru członków rad społecznych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej, czyli odrębne uchwały do każdej jednostki i odrębne listy do każdej z tych uchwał.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/248/12** i jest załącznikiem nr 56.

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4.24 w sprawie określenia zasad wnoszenia wkładów, a także obejmowania, nabywania i zbywania udziałów i akcji w spółkach prawa handlowego przez Województwo Zachodniopomorskie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 57.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Olgiard Geblewicz, po posiedzeniach komisji i zgłoszonych wątpliwościach, wniósł autopoprawkę, paragraf 7 ust. 2 ma brzmieć: „Zarząd Województwa zbywa udziały i akcje w spółkach handlowych, w których Województwo Zachodniopomorskie jest udziałowcem lub akcjonariuszem, po uprzednim wyrażeniu zgody Sejmiku”. Zdaniem marszałka jest to zapis, który czyni zadość postulatowi zgłaszanemu na komisji. Wyraził także nadzieję, iż nadzór prawny wojewody nie będzie chciał tego zmienić.

Dariusz Wieczorek podziękował za tę autopoprawkę stwierdzając, iż jest to pójście w dobrą stronę. Dodał, iż ma wrażenie, że źle interpretowana jest ustawa o samorządzie województwa, zapis mówi o wyłącznej kompetencji sejmiku do tworzenia spółek prawa handlowego lub spółdzielni i przystępowania do nich oraz określenia zasad wnoszenia wkładów, a także obejmowania, nabywania i zbywania udziałów i akcji. W związku, z czym, w ocenie radnego, nie ma żadnej wątpliwości, że nie może zarząd województwa swoją uchwałą ani zbyć, ani nabyć żadnej akcji czy udziału w jakiegokolwiek spółce prawa handlowego. Stwierdził, iż może się mylić, ale intencją było, żeby to zweryfikować. Może się okazać, że podnoszono kapitał Portu Lotniczego na podstawie zapisów w budżecie, więc Sejmik jak gdyby wyraził swoją wolę, czyli podjął decyzję, zarząd to robił tylko wykonawczo. Podobnie jest dzisiaj, Sejmik podjął decyzję o objęciu akcji w uzdrowiskach, wykonawczo, przed notariuszem robi to zarząd. W ocenie radnego, to była dyskusja dotycząca tejże uchwały, natomiast rzeczywiście wojewoda będzie miał okazję, żeby to sprawdzić, natomiast poza uchwałą to nie wychodzi.

Zygmunt Dziewguć poinformował, że na Komisji głosował przeciw temu projektowi uchwały, ale w związku z wniesioną autopoprawką, będzie głosował „za”.

Paweł Mucha stwierdził, że dalej nie wie, po co sejmik tę uchwałę podejmuje, bo wykonując to, o czym mówił pan marszałek, gdyby odnieść tę uchwałę tylko do Portu, to tak, natomiast w sytuacji podejmowania tej uchwały ogólnej, to więcej zapisów prosi się o wyjaśnienie. Radny mówi o tym na komisji. Skoro przepis daje kompetencje do tego, żeby określać także zasady tworzenia spółdzielni a uzasadnienie było takie, że zarząd elastycznie chce sobie tutaj funkcjonować w tej sferze spółek prawa handlowego, to dlaczego nie objęto spółdzielni, skoro pan marszałek mówił o sytuacji związanej z potencjalnym obrotem giełdowym, to na ten temat kompletnie nic nie ma, co by pozwalało w tym obrocie funkcjonować. Drobnych do przemyślenia rzeczy jest więcej. Używa się świadomie formuły, że spółka handlowa jedynie występuje w tej uchwale, a wiadomo, że w praktyce chodzi o spółkę kapitałową. Po co definiowano odrębnie niż kodeks spółek handlowych spółkę handlową, też nie wiadomo. Te drobiazgi świadczą o tym, że nad projektem można by jeszcze debatować. Zapytał, czy na pewno jest potrzeba podjęcia dziś, czy nie powinno się nad tym popracować jeszcze spokojnie.

Olgiard Geblewicz poinformował, że tak jak mówił na komisji, bank w trakcie dyskusji dotyczącej planu dokapitalizowania Portu Lotniczego poprosił o tego typu zasady. Do ich wydania jest jasna delegacja ustawowa. Trzeba określić, co może sejmik a co zarząd.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi **Nr XVIII/249/12** i jest załącznikiem nr 58.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 3

5 Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informacje o działalności zarządu jest zał. nr 59.

Przewodniczący poinformował, iż do Kancelarii Sejmiku wpłynęły:

- Kierownik Zakładu Filozofii Kultury Uniwersytetu Szczecińskiego prof. dr hab. Jerzy Kochan wystąpił z pismem w sprawie o zorganizowania dla radnych warsztatu socjologicznego na temat „Zaufanie społeczne – badania, wnioski, cel „
- Zachodniopomorski Oddział NFZ przekazał komunikat SWO za II kw. 2012 (zapisany w formacie XML) – dla zainteresowanych w Kancelarii Sejmiku
- list otwarty do Marszałka Województwa – wszyscy radni otrzymali ten list do skrzynek pocztowych, na parterze.

6 Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Marek Talasiewicz poinformował, że wpłynęły interpelacje od p. Dariusza Wieczorka(zał. 60) oraz od pani Ewy Koś. (zał. 61)

Małgorzata Chyla złożyła zapytanie do zarządu. W sprawozdaniu pod pozycją 139 istnieje uchwała w sprawie akceptacji kosztów wizyty delegacji województwa Zachodniopomorskiego w ekologicznym zakładzie utylizacji odpadów w Szwecji w dniach 28-30 sierpnia. Zapytała, kto typował członków delegacji? Z jej rozeznania wynika, że pojechało 15 osób w tym 5 z sejmiku. Z przykrością stwierdziła, że brak jest tutaj jakiegokolwiek osoby z klubu SLD. To, że nie ma nikogo z SLD to jedno, natomiast to, że Wiceprzewodniczący Jerzy Kotłęga nie został poinformowany a dwóch pozostałych wiceprzewodniczących pojechało, to już świadczy o tym, że w jakiś dziwny sposób dobierani są ludzie do wyjazdów. Zapytała, dlaczego pominięto klub SLD przy ustalaniu składu delegacji.

Marek Talasiewicz poinformował, że skierował zaproszenie do komisji Gospodarki i komisji Rozwoju z prośbą o wskazanie kandydatów i nie było tam klucza politycznego. Dodał, iż prześle pani radnej kopię elektronicznie. Wyjaśnił, iż jeżeli przychodzi takiego typu zaproszenie to nie pamięta żeby zgłaszał wg klucza partyjnego uczestniczenie w czymkolwiek. Określa limit i na tym jego kompetencje się kończą, nie komentuje tego i nie było to nigdy intencją przewodniczącego..

Artur Łacki złożył interpelację w sprawie dofinansowania kamieńskich prac archeologicznych (zał. 62)

Paweł Mucha złożył zapytanie z prośbą o odpowiedź na piśmie. W związku z informacjami prasowymi na temat strefy ochrony powietrza w Szczecinku a bardziej bezpośrednio z decyzjami, które tutaj były wydane a także wszczęciem z urzędu postępowania o stwierdzenie nieważności określonych decyzji. Nie wie, na ile te informacje prasowe polegają na prawdzie, jedno z takich postępowań dotyczy którejś decyzji wydanej przez Urząd Marszałkowski. Wie, że niezależnie od tego czy postępowanie dotyczy decyzji marszałka na pewno dotyczy decyzji wojewody, ale poza wszystkim na spotkaniu w Generalnej Inspekcji Ochrony Środowiska, także chyba przedstawiciele marszałka brali udział. Prosił o przedstawienie informacji kompleksowej, na jakim etapie są te postępowania, jaką wiedzę ma Urząd Marszałkowski w sprawie głośnej i dyskutowanej a związanej także z pozwoleniami dotyczącymi Kronospanu. Natomiast do pana przewodniczącego. Ponieważ nie odniósł się na piśmie, powie szczerze, nie uznał żeby to pismo było godne tego, aby się odnieść na piśmie. Wyraźnie rozróżnia postępowanie zarządu i postępowanie pana przewodniczącego. Szczerze mówiąc jakąś tam estymą pana przewodniczącego darzy, ale z przykrością przyjął żenujące dla niego pismo, kiedy pan przewodniczący 19 lipca przesłał mu do autorefleksji i rozważenia słuszności argumentów pismo pana marszałka Geblewicz. Dodał, że jego zdaniem pismo marszałka Geblewicz nie nadaje się do żadnej autorefleksji czy innych tego typu zachowań. Jeżeli ma potrzebę autorefleksji bezpośrednio kontaktuje

się z osobami bliskimi albo sięga po pisma związane z szeroko rozumianym życiem intelektualnym, sferą duchową czy pismami filozofów ewentualnie. Nie widzi natomiast potrzeby autorefleksji na podstawie niezbyt mądrych pism pana marszałka Geblewicza. Ponieważ analizował protokół i to go najbardziej zabolalo, że pan przewodniczący przesyła to pismo nie czytając chyba tych stenogramów czy protokołów. Bo jeżeli sięgnie się do protokołu z sesji widać, co mówił na temat uchwały, na temat rad społecznych. Żadnej autorefleksji ze strony radnego nad tym być nie powinno. Z przykrością przyjął, że pan przewodniczący stał się tutaj jakimś elementem w tym sporze. Przeprósł za złośliwość, ale jego zdaniem nie powinien pan przewodniczący bezkrytycznie wszystkiego radnym przysyłać tylko zważyć czy to ma sens, czy nie ma i dlaczego pewne stwierdzenia padają.

Kolejnym z takich żenujących dokumentów, które do radnego trafiły to jest takie pismo, które trafiło do wszystkich redakcji mediów regionalnych, które podpisał nieznany mu skądinąd pan Paweł Piekarz, który podpisał się Biuro Zarządu Regionu Zachodniopomorskiej PO RO, chyba mu chodziło PO RP, ale radny już przywykł do tych omyłek rozmaitych specjalistów od wygłaszania jedynie słusznych poglądów. Zapytał Przewodniczącego Sejmiku, także jako członka PO, bo tenże pan nie dość, że się wypowiada na temat jego funkcjonowania, jako radnego sejmiku, ale wypowiada się m.in. na temat udziału w komisjach, kwestii zaangażowania w sesje, czy był jakiś wniosek o udostępnienie informacji publicznej, czy ten pan to analizował? Co najbardziej oburza, on w swoim piśmie, już abstrahując od tego, że się wypowiada w imieniu jakichś określonych radnych, radny rozumie, że ci radni takiego upoważnienia mu udzielili, to on się wypowiada w imieniu pracowników biura radców prawnych Urzędu Marszałkowskiego. O ile można zrozumieć, chociaż z trudem, że pan marszałek przypisuje sobie uprawnienia, żeby stwierdzać czy zostały naruszone dobra osobiste określonych osób fizycznych, co oczywiście nie polega na prawdzie, to już zupełnie niezrozumiałym jest, dlaczego Zachodniopomorska PO wypowiada się w imieniu pracowników biura radców prawnych Urzędu Marszałkowskiego. Radny nie ciągnął już w mediach tych polemik. Dostrzega tutaj, co najmniej niezręczność, bo ktoś znowu złośliwy mógłby dojść do wniosku, że PO jest niejako pracodawcą pracowników Urzędu Marszałkowskiego. Żałuje, że nie ma pana marszałka Geblewicza. Natomiast więcej trzeba by było rozsądku i autorefleksji nad tą sprawą. Radny czytając te zarzuty, stwierdził, że nijak się mają do jego wypowiedzi to jest po pierwsze. Po drugie rozważa i mówi publicznie czy w stosunku do pana Pawła Piekarza nie podjąć kroków prawnych. Poprosił o wyjaśnienie, czy jest osobą, co, do której udzielał pan przewodniczący jakichś informacji. Bo jeżeli nie udzielał pan informacji, Kancelaria Sejmiku mówiąc szerzej nie udzielała informacji, to zupełnie niezrozumiałe są dla radnego te zależności pomiędzy pismem pana marszałka a pismem zachodniopomorskiej PO.

Na zakończenie dodał, że jego zdaniem nie powinien być pan przewodniczący rzecznikiem jednej partii, nie powinien bez czytania protokołu ferować jakichś ocen. Rozumie, że miało to być zabawne, ale ten żart się nie powiodł.

Marek Tałasiewicz poinformował, iż nie czytał tekstu podpisanego przez pana Pawła Piekarza. Wie, że w którejś gazecie był na ten temat artykuł. Poinformował do protokołu, że pan Piekarz nie pytał o jakiegokolwiek radnego wszystko jedno, z jakiej partii i nikomu nie udzielał w tej kwestii informacji. Nawet gdyby to był jego przyjaciel, to też takiej informacji na użytek publiczny by mu nie udzielił. Nie taka jest jego rola. Może mieć swoje prywatne opinie o zachowaniach, o intencjach, natomiast funkcja jest porządkowa a nie sędziowska. Co do autorefleksji stwierdził, iż akurat to nie takie krótkie wystąpienie radnego było autorefleksją. Nie miał żadnej intencji, aby pan radny „padł plackiem, krzyżem w kościele i ubolewał, lał łzy, że się tak paskudnie zachował”. To jest na zasadzie, że „tzw. konserwatywni ojcowie bili synów w każdy piątek, chociaż nie wiedzieli, za co ale uważali, że synowie wiedzą, za co.” Nie taka była intencja. Jeśli pismo wywołało w panu radnym taką potrzebę, żeby przez trzy minuty się zastanawiać czy pan ma sobie coś do zarzucenia, to już była autorefleksja. Nie oczekiwał niczego więcej. Trudno wyciągnąć wnioski z tego, żeby odnieść się jakoś do samego siebie, Kancelaria Sejmiku a dokładniej przewodniczący jest pewnym pośrednikiem, listonoszem. Jeśli pan Piekarz powołał się gdziekolwiek na Przewodniczącego Sejmiku albo stworzył choćby przesłanki do formowania opinii, że ma jakąś wiedzę pochodzącą z kancelarii to niedobrze i przy najbliższej okazji zwróci mu uwagę na niestosowność tego typu działań.

Kazimierz Drzazga złożył interpelacje 3 interpelacje, są one zał. 63 do protokołu.

Na zakończenie Marek Tałasiewicz przypomniał o konieczności złożenia interpelacji na piśmie (zgodnie ze Statutem Województwa).

7 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

8 Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

9 Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący Marek Tałasiewicz, o godz. 18⁴⁰, zamknął obrady XVIII sesji sejmiku.

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Zachodniopomorskiego


Marek Tałasiewicz

Do protokołu załączone są wyniki wszystkich głosowań.